Nr. 578. Kraków. Sobota 15 Grudnia 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 60 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „ „	56 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 34 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla numerów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 837.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 14 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 8.

Cena numeru 14 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy poczt. [illegible]; miejscowa: Administracya „Nowej Reformy", — Główna trafika w Sukiennicach. — Agencya J. Bopp i A. Salomonowi ul. Szczepańska 3; Kiosk [illegible] M. Rogożyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchalsi ulica Karola Ludwika 28, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Bezrycka. — W Tarnowie M. Buchalc. — W Wiedniu Haasen Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Poznaniu i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — S. Srzalak (Wołoch).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 48 h., za każdy następny raz 34 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 25 procent drożej. Nadesłane po 1 50 h od wiersza. — Głoski podłużone po 8 hal. od wiersza. Układ tabelaryczny, [illegible] kombinowany, pierwszy raz 60 h. — Nadesłane do „Nowej Reformy" (sprostowania, oświadczenia, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za opłatą 2 koron od 100 ogłoszeń [illegible] a 1 kor. od 100 ogł. dla miejscowych prenumeratorów.

Delegacya krakowska w Warszawie

(Koresp. „N. Reformy").

Warszawa, 12 grudnia.

(ajs). Bawiąca w Warszawie delegacya Rady m. Krakowa z wiceprezydentem J. K. Federowiczem na czele złożyła dzisiaj wizyty Radzie Regencyjnej i gabinetowi Kucharzewskiego.

W skład delegacyi oprócz wicepr. Federowicza wchodzili członkowie krak. Rady miejskiej: dr. Bandrowski, dr. Doboszyński, ks. Caputa, Kosobudzki, Łuczko, Muczkowski, dr. Schneider i red. Srokowski.

W Radzie Regencyjnej.

W południe przyjęli delegacyę członkowie Rady Regencyjnej w salonach Zamku królewskiego. Do regentów, którym asystowali premier ces. Kucharzewski, sekretarz generalny ks. prałat Chełmicki, referendarz koronny dr. Siemieński oraz adjutanci przemówił imieniem delegacyi wiceprezydent J. K. Federowicz. (Przemówienia tego, identycznego z osnową adresu Rady m. Krakowa i ogłoszonego w naszym dzienniku nie powtarzamy. Przyp. red. N. Ref.). Po przemówieniu złożył wicepr. Federowicz adres m. Krakowa w ręce ks. arcybiskupa Kakowskiego.

W odpowiedzi na przemówienie wicepr. Federowicza wygłosił ks. Lubomirski, członek Rady Regencyjnej, następujące przemówienie:

»W poczuciu doniosłości politycznego położenia, świadomości potężnego momentu dziejowego i spadającej na nas odpowiedzialności, w przekonaniu, że dla urzeczywistnienia Patentu 12 września, stanowiącego dalsze rozwinięcie aktu 5 listopada, musieli się znaleźć ludzie, coby podjęli ciężką, ale zaszczytną pracę odbudowy państwowości polskiej, stanęliśmy na posterunku pod hasłem narodowego obowiązku, z niezłomną wiarą i ufnością, że każde polskie serce, gdziekolwiek bije po szerokim świecie, myślą, słowem i czynem popierać nas będzie.

Słowa Twoje, Czcigodny Panie Prezydencie, wzmacniają tę wiarę, krzepią, podnoszą naszego ducha, dodają siły, aby stać twardo, pracować wiernie i, nie bacząc na istniejące przeciwieństwa i powstające zapory, w czywszej krynicy miłości Ojczyzny czerpać moc, hartować wolę — mając jedno pragnienie przed oczyma, jedyny jaśniejący cel — niepodzielną — niepodległą Polskę.

»Leżą już skruszone siłą oręża graniczne słupy, zatknięte ręką wschodniego najeźdźcy i wkrótce da Bóg, poprzez wstęgę Wisły, która dotąd dzieliła, a w przyszłości łączyć nas będzie, podamy sobie bratnie dłonie, tworząc nierozerwalną całość na dobro, rozwój i sławę narodu polskiego.

»Dziękując gorąco za przybycie, za wyrażone uczucia, witamy Was, Szanowni Panowie, jako zwiastunów przyszłej łączności i przedstawicieli prastarego królewskiego grodu, przechowujących godnie i wysoko tradycye mieszczaństwa krakowskiego«.

U premiera Kucharzewskiego.

Popołudniu zjawiła się delegacya krakowska u premiera Kucharzewskiego, gdzie wiceprezydent Federowicz przemówił następującemi słowy:

»Panie Prezydencie ministrów, panowie ministrowie. Dziś w południe złożyliśmy hołd Najdostojniejszej Radzie Regencyjnej, jako przedstawicielce najwyższej władzy polskiej. Dzisiaj, idąc za popędem uczucia i serca, składamy w ręce Twoje, Dostojny Panie Prezydencie, jako jedynemu i pierwszemu polskiemu premierowi najserdeczniejsze życzenia, aby Bóg otoczył opieką ten nowy Rząd Polski, aby dodał mu sił, ażeby wszelkie pragnienia, wszelkie nadzieje, jakie naród polski do niego przywiązuje, bez względu na granice, zostały spełnione.

»Rada miasta Krakowa już dzisiaj uznaje ten prawowity Rząd Polski i obiecuje solidarnie, w granicach wszystkich środków, jakie do jej dyspozycyi pozostają, go popierać. Przyjmijcie, Dostojni Panowie, serdeczne życzenia od naszego prastarego grodu, staropolskie »Szczęść Boże«.

Prezydent Kucharzewski odpowiedział następującemi słowy:

»Uroczysta to chwila, gdy na posiedzeniu Rady ministrów tworzącego się państwa polskiego staje delegacya naszej prastarej stolicy Krakowa.

»Przybywacie panowie z grodu, w którego zewnętrzne nawet kształty został z taką mocą zaklęty majestat waszego grodu, że był i jest dla nas gród ten zakutym w spiżowe posągi obrazem chwały, który nie daje zasnąć ani skostnieć w bezczynie narodowi, lecz budzi pokolenia do wielkich zadań i wielkich przeznaczeń. Cudzoziemiec nawet staje olśniony przed tą wizyą dawnej Polski i widzi to jasno w Krakowie, iż był to niegdyś naród wolny i potężny, a jeśli umie czytać w księdze przeznaczeń narodów, to wnet dopowie, iż naród ten będzie jeszcze wolny i potężny. Przybywacie panowie z miasta, do którego my, w długich, posępnych dniach niewoli, odbywaliśmy pielgrzymki, aby dotknąć znękanym i spragnionym duchem głazów Wawelu i grobów królewskich. Do waszego grodu woziły od nas matki swe dzieci, aby duch ich hartował się wspaniałością królewskich pamiątek i przenikał promieniami rodzimej sławy.

»Przybywacie panowie z dzielnicy, która przez pomyślne zrządzenie losu dziejowego, wówczas, gdy u nas życie narodowe gaszone było, mogła je u siebie rozwijać i gdzie tłumiona gdzieindziej instytucye nasze narodowe powstały i żyły, nie w całej wprawdzie pełni państwowej mocy, lecz jednak z taką możnością rozwoju, iż wydały plon pokaźny i wychowały całe zastępy dobrych rządców kraju i zdolnych mężów stanu. Dzięki temu, można było na żywym waszym przykładzie zwalczać rozsiewaną przez wrogów o narodzie naszym tę rzekomo pogrobową kalumnię, iż tylko kowadłem obcego władztwa być możemy, a sami rządzić się nie jesteśmy zdolni. I oto gdy wybiła wielka, a groźna godzina, gdy wybuchnęła ta wojna, która otwiera powoli, ale coraz szerzej wrota naszego wyzwolenia, wówczas gród wasz obudził się odrazu, jak śpiący król legendowy i dzielnica wasza nie pożałowała ofiary ani krwi, ani mienia. Gdy zaś w Warszawie, w tej młodszej stolicy, do której przeszło było berło narodu przed trzema wiekami, powstawać zaczęły początki odradzającego się państwa i zmartwychwstającej władzy narodowej, dzielnica Polski, z której przybywacie, z całą obywatelską gotowością, patryotyczną lojalnością i solidarnością narodową, powitała tę rodzącą się władzę i odtąd w każdem większem poczynaniu odgadnąć starając się i wybadać myśl Warszawy i naszego młodego państwa i dążycie instynktownie do zgody z nami i do wspólnego narodowego działania.

»Jest to, panowie i drodzy rodacy, również i naszem pragnieniem i naszą wolą.

»Witajcie bracia w murach Warszawy. Podajmy sobie dłonie; jeden duch jest w nas, jedno serce polskie w nas bije. Ufajmy w lepszą a bodaj niedaleką już przyszłość, pracujmy dla niej, bądźmy możni, zgodni i wytrwali«.

W ciągu dnia wczorajszego delegaci krakowscy zwiedzali zabytki starodawne stolicy, poczem składali wizyty prezydentowi ministrów, prezesowi Rady miejskiej, mecenasowi Adolfowi Suligowskiemu, zastępcy prezydenta miasta, inż. Drzewieckiemu i burmistrzowi, inż. Chmielewskiemu.

Przez cały czas pobytu delegacyi, w pałacu Kronenberga na posiedzeniu Rady ministrów pełnili legioniści wartę w westybulu i przed pałacem, gdzie też pozostali aż do końca posiedzenia gabinetu.

Z okazyi przyjęcia delegacyi przez Radę Regencyjną, wita »Głos« delegacyę następującemi słowy:

»Od starej Jagiellońskiej stolicy adres hołdowniczy otrzymała wskrzeszona po stu latach zwierzchność polskiego państwa. Przywieźli ją bracia nasi, najlepsi synowie ojczyzny, ci, co to na pierwszy odgłos strzałów stanęli do czynu, uzbroili nam młodzież rycerską, która wskrzesiła piękne tradycye polskiego męstwa, wskazali jedyną drogę zbawienia. Od krakowskiego gościńca — jak ongi za Kościuszki — zabrzmiał dźwięk Złotego Rogu. Oni zawsze pierwsi.

Są pono takie myśli, które tylko na Wawelu w głowach polskich się rodzą. Dość było popatrzeć na twarze tych przybyszów ze wszystkich krańców Polski, których liczne gromadki co niedziela zwiedzały mury królewskiego zamku, by widzieć, jaka w te proste dusze wstępowała powaga i dostojeństwo pod tchnieniem wielkich wspomnień Jagiellońskiej monarchii.

Duch dziejów Polski zamieszkał na Wawelskim wzgórzu i stamtąd spogląda na przeciwległą górę św. Bronisławy, skąd duch Polski nowoczesnej wykwita kopcem Kościuszki. Na błoniach, rozesłanych od stóp majestatu królewskiego do podnóża mogiły Bohatera, ćwiczyły się szeregi polskich strzelców do ostatniej walki orężnej o wskrzeszenie ojczyzny. Tam oni otrzymali błogosławieństwo na krwawe drogi, tam zapalono im gwiazdę idei przewodniej, tej mądrej myśli politycznej, z którą szli do obadzać Warszawę. Dziś Kraków Warszawie adres hołdowniczy składa. Niechże zawiezie od niej niotylko braterskie pozdrowienie, lecz wyrazy nalężnej czci i wdzięczności.

Delegacya prastarej stolicy piastowskiej, która przybyła z hołdem dla władzy polskiej w zaraniu państwa polskiego, dała okazyę do zamanifestowania narodowej łączności.

Prezydyum Koła polskiego u cesarza

(Telefonem).

Wiedeń, 15 grudnia.

Wczoraj popołudniu odbyło prezydyum Koła polskiego przy udziale ministra dla Galicyi dr. Twardowskiego dłuższe posiedzenie. Omawiano kwestye, które prezydyum Koła ma poruszyć na dzisiejszej audyencyi u cesarza. W audyencyi tej wezmą udział wiceprezesi Koła: Zieleniewski, Goetz, Głąbiński, Kędzior i Daszyński. Prezydyum Koła przedstawi cesarzowi życzenia polityczne i gospodarcze reprezentacyi polskiej.

Rokowania o rozejm.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 15 grudnia.

(Biuro Wolffa). Dnia 13 b. m. przed i popołudniu odbyło się pierwsze posiedzenie w Brześciu Litewskim, na którem poszczególne punkta obustronnych projektów zawieszenia broni stanowiły przedmiot szczegółowych obrad.

Dnia 14 b. m. przedpołudniem rokowania toczyć się będą dalej.

Francya wobec rokowań o rozejm.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 grudnia.

»Der Abend« donosi z Genewy: Havas donosi:

Francya nie sprzeciwiła się dalszym układom Rosyi z mocarstwami centralnemi o zawieszenie broni i o pokój, a nadto prosiła o dopuszczenie specyalnych delegatów mocarstw koalicyi na konferencyę Rosyi z czwórprzymierzem.

Nacisk Anglii na Rumunię.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 grudnia.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Kopenhagi:

Rząd angielski prowadzi rokowania z rządem rumuńskim celem zniewolenia [illegible] do prowadzenia dalszej wojny. Anglia przyrzekła Rumunii daleko idące ustępstwa.

Bratianu odpowiedział, że dla Rumunii dalsza wojna jest niemal niemożliwa, gdyż wojska rumuńskie od czasu wdrożenia rokowań między Rosyą a mocarstwami centralnemi żądają stanowczo pokoju. Dyscyplina w armii rumuńskiej jest tak rozluźniona, że o przymusie nie można myśleć.

Rokowania pokojowe imieniem armii rumuńskiej.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 grudnia.

»Mittagsztg.« donosi z Genewy: »Journal de Genève« donosi:

Bratianu uwiadomił mocarstwa koalicyjne, że generał Czerbaczew przystąpił do rokowań pokojowych także imieniem armii rumuńskiej. Rząd rumuński znajduje się wobec tego w groźnej sytuacyi.

Próba porozumienia niemiecko-angielskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 15 grudnia.

Angielski minister spraw zagranicznych Balfour w Izbie gmin oświadczył na zapytanie, że rząd angielski otrzymał we wrześniu 1917 od Niemiec za pośrednictwem neutralnego dyplomaty zawiadomienie, iż rządowi niemieckiemu sprawiłaby przyjemność poczynienie rządowi angielskiemu oświadczeń co do pokoju. Rząd angielski odpowiedział na to, że jest gotów przyjąć każde oświadczenie rządu niemieckiego i naradzić się nad niem wspólnie ze swymi sprzymierzeńcami. Na to nie otrzymała Anglia żadnej odpowiedzi, ani też żadnego innego urzędowego zawiadomienia w tej sprawie.

W tej kwestyi zauważa Biuro Wolffa: Z początkiem września rząd niemiecki otrzymał za pośrednictwem neutralnego państwa dyplomatyczne zapytanie o cele wojenne Niemiec. Ze sposobu zapytania należało przyjąć z pewnością, że zapytanie nastąpiło w porozumieniu z rządem angielskim i za zgodą jego sprzymierzeńców. Rząd niemiecki był zasadniczo gotów do dania odpowiedzi na zapytanie. Przeciw odpowiedzi za pośrednictwem państwa neutralnego przemawiał wzgląd, że jednostronne zawiadomienie o stanowisku Niemiec zwiąże politykę niemiecką jednostronnie. Dlatego danie odpowiedzi za pośrednictwem męża zaufania wydawało się więcej odpowiedniem. Dalszy rozwój wydarzeń przyniósł jednak rządowi niemieckiemu przekonanie, że ze strony przeciwnika niczego nie uczyniono, aby tego rodzaju bezpośrednią odpowiedź umożliwić. O gotowości rządu angielskiego do przyjęcia każdego oświadczenia ze strony rządu niemieckiego, rząd niemiecki dowiedział się dopiero z oświadczenia Balfoura. Dalszych kroków w tej sprawie ze strony niemieckiej nie podejmowano.

Wojna domowa w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Petersburg, 15 grudnia.

(Ag. Pet.). Wczoraj ukazało się następujące oświadczenie rządu:

Do wszystkich cierpiących nędzę i wyzyskiwanych!

Burżoazya, kierowana przez partyę kadetów, przygotowała na chwilę zebrania się konstytuanty wszystkie siły do kontrrewolucyjnego ciosu. Korniłow, Kaledin i Dutow rozwinęli na Uralu i w obszarze dońskim, sztandar wojny domowej przeciw sowietom, przedstawicielom włościan, robotników i żołnierzy. Bogajewski, prawa ręka Kaledina oświadczył otwarcie, że powstanie wybuchło na wyraźne wezwanie partyi kadetów, która już oddawna pozostaje z nim w kontakcie, popierając go pieniędzmi i wszystkimi innymi środkami. Pod Biełgorodem odbyły się już pierwsze starcia między wojskiem rewolucyjnem a oddziałami kontrrewolucyjnych spiskowców. W ten sposób wybuchła wojna domowa, z inicyatywy i pod kierownictwem partyi kadetów, wojna, która jednoczy wszystkie kontrrewolucyjne siły w jeden polityczny czynnik.

Przedsięwzięcie to, które zagraża wprost sprawie pokoju i wszystkim zdobyczom rewolucyi, podaje się za powstanie, dokonane pod egidą konstytuanty. Centralny komitet komisyi wyborczej pracował za plecami sowietów i zataił wyniki wyborów, aby nie wyjawiać klęski kadetów, aż spisek Milukowa, Kaledina, Korniłowa i Dutowa wywalczy sukces. Rada komisarzy ludowych postanowiła otworzyć konstytuantę w chwili, w której zgromadziła się połowa jej członków, to jest 400. Ta uchwała jest najlepszem zdementowaniem złośliwych oszczerstw, które twierdzą, że rada komisarzy ludowych nie chce zwołać konstytuanty.

Burżoazya nie może czekać spokojnie na prawne zwołanie przedstawicielstwa ludowego. Garstka ludzi, którzy podawali się za posłów, lecz nie wykazywali się legitymacyami, wczoraj przy pomocy członków »partyi kadetów«, junkrów i kilku tysięcy mieszczan, urzędników i sabotażystów zdobyła bramy Taurydzkiego Pałacu. Usiłowania kadetów są skierowane ku temu, aby nadać kontrrewolucyjnemu ruchowi Kaledina i Korniłowa pozór prawowitości. Głosy kilku tuzinów mieszczan mają być głosami konstytuanty. Oto jaki był zamiar kadetów.

Rada komisarzy ludowych zawiadamia całą ludność o tym spisku. Wszystkie zdobycze ludu wraz z bliskim pokojem stoją tu w grze. Od południa zagraża Kaledin, od wschodu Dutow, w politycznem centrum, w kraju, w Petersburgu wybuchł spisek. Centralny komitet kadetów wysyła nieustannie posiłki na południe do Kaledina. Brak stanowczości, albo najmniejsza słabość ludu może pociągnąć za sobą upadek sowietów, upadek pokoju, upadek reform agrarnych i sprowadzić nową autokracyę właścicieli ziemskich i kapitalistów.

Rada komisarzy ludowych rewolucyi ogłasza partyę kadetów za organizacyę kontrrewolucyjnej rebelii, za partyę wrogą ludowi. Rada komisarzy ludowych zobowiązuje się walczyć z partyą kadetów i z popierającymi ją wojskami Kaledina i nie składać oręża. Polityczni kierownicy wojny domowej, wywołanej przez kontrrewolucyonistów, zostaną uwięzieni. Cokolwiekby to miało kosztować, rebelia burżoazyjna zostanie zgnieciona. W walce tej rada komisarzy ludowych liczy bardzo na pomoc i niezachwianą wierność wszystkich rewolucyjnych robotników, żołnierzy, włościan, marynarzy, kozaków i wszystkich uczciwych obywateli. Precz z burżoazyą, które nie ma miejsca w konstytuancie, precz z wrogami ludu, z właścicielami ziemskimi i kapitalistami. Tylko konstytuanta, złożona z przedstawicieli warstw ludności, cierpiących nędzę i wyzyskiwanych, uratuje kraj. Niech żyje rewolucya, niech żyją sowiety, niech żyje pokój!

Rada komisarzy ludowych.

Petersburg, 15 grudnia.

Kadeci urządzili wczoraj przed pałacem taurydzkim manifestacyę, w której wzięło udział kilka tysięcy osób. Trzydzieści kilka osób wdarło się do pałacu i ogłosiło się konstytuantą.

Petersburska Agencya określa to zajście jako mało poważne i śmieszne.

Zebranie konstytuanty.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 grudnia.

»Fremdenblatt« donosi ze Sztokholmu:

Konstytuanta zebrała się we wtorek o godz. 2 popołudniu w sali komitetu rewolucyjnego.

Berlin, 15 grudnia.

»Morning Post« donosi z Petersburga:

Konstytuanta obradować będzie krótko. Po załatwieniu kwestyi rozejmu i sprawy pokojowej, konstytuanta będzie odroczona aż do demobilizacyi, poczem zbierze się ponownie, celem powzięcia decyzyi co do formy rządów w Rosyi i ustalenia nowych podstaw prawnych Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Amsterdam, 15 grudnia.

»Nieuwe Rotterdamsche Courant« donosi z Londynu: »Daily News« dowiaduje się z Petersburga ze środy:

W otwarciu konstytuanty wzięło udział około 100 członków. Wybrano komisyę, która zredagowała manifest do ludu, zawiadamiający o otwarciu zgromadzenia i podnoszący protest przeciw aresztowaniom.

Manifestacye pokojowe.

Wiedeń, 15 grudnia.

»N. W. Journal« donosi z Kopenhagi:

Maksymaliści mają zapewnioną większość w konstytuancie. Istnieje zamiar utworzenia bloku socyalistycznego pod kierunkiem bolszewików, z wyłączeniem socyalistów narodowych.

W dzień otwarcia konstytuanty odbyły się w całej Rosyi olbrzymie manifestacye pokojowe.

Rozkaz aresztowania Kiereńskiego.

(Telefonem).

Berlin, 15 grudnia.

»Die Zeit« donosi z Genewy: »Daily Chronicle« donosi z Petersburga:

Komisaryat sprawiedliwości potwierdził rozkaz aresztowania Kiereńskiego, gdyż zamierza on dalej wojnę prowadzić w myśl obowiązujących tajnych traktatów.

Walka pod Niżnym Nowogrodem.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 grudnia.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Budapesztu: »Az Est« donosi ze Sztokholmu:

W oddaleniu 28 kilometrów od Niżnego Nowgorodu przyszło do krwawej walki między ostateczyoleczonem wojskiem Korniłowa a bolszewikami. Walka jeszcze trwa. Po obu stronach jest wielu zabitych i rannych.

Klęska Korniłowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 15 grudnia.

Reuter donosi z Petersburga:

Delegat rządu telegrafuje, że bolszewickie wojska obsadziły Tamarówkę i Kaługę, rozbroiły i wzięły do niewoli wojska Korniłowa i przywróciły autorytet rewolucyjny.

Komisarz czarnomorskiej floty żąda telegraficznie natychmiastowego przysłania wszystkich oddziałów czarnomorskich z zapasem karabinów maszynowych i donosi, że siły kadetów atakują pancernymi samochodami Rostow.

„Russkoje Słowo" zamknięto.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Petersburg, 15 grudnia.

(Ag. pet.) »Russkoje Słowo«, organ kadetów w Moskwie, dziennik mający największy nakład w Rosyi, został zamknięty, za twierdzenie, że polityka rządu robotników i włościan stoi w kontakcie z rządem niemieckim.

Pogromy w Rosyi południowej.

(Telefonem).

Berlin, 15 grudnia.

»Lok. Anzeiger« donosi ze Sztokholmu:

Konsulowie Francyi, Anglii, Włoch, Szwajcaryi, Grecyi, Portugalii, Norwegii i Persyi zebrali się w Kijowie na konferencyę, aby zastanowić się nad środkami ochrony cudzoziemców, ze względu na wzmagające się coraz bardziej pogromy.

Rozruchy uliczne w Odesie.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 grudnia.

»Fremdenblatt« donosi z granicy szwajcarskiej:

»Prawda« donosi, że w Odessie wybuchły rozruchy uliczne. Czerwona gwardya patroluje po ulicach miasta.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 15 grudnia.

Urzędownie dnia 14 b. m.:

Wschodni teren wojny.

Zawieszenie broni. Rokowania o rozejm trwają.

Włoski teren wojny.

Między Piavą a Brentą ożywia się znowu czynność bojowa.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 15 grudnia.

Urzędownie dnia 14 b. m.:

Zachodni teren wojny.

Front wojsk ks. Rupprechta: We Flandryi tylko na niewielu odcinkach ogień artyleryi był żywy.

Na wschód od Bulecourt Anglicy usiłowali zająć z powrotem utracone rowy. Zostali odparci z krwawemi stratami. Tutaj podobnie jak przy uderzeniu na południe od Pronville pozostali jeńcy w naszych rękach. Na południe od St. Quentin zadaliśmy nieprzyjacielowi gwałtownymi napadami ogniem minierskim dotkliwe straty.

Front wojsk niemieckiego następcy tronu: Niemieckie uderzenie wywiadowcze na północny wschód od Craonne dało jeńców.

Front wojsk ks. Albrechta: Na północ od St. Mihiel, na północ i na wschód od Nancy, jakoteż na Hartmannsweilerkopf wzmożona działalność ogniowa Francuzów.

Wschodni teren wojny.

Rokowania o rozejm trwają.

Front macedoński: Nic szczególnego.

Włoski teren wojny.

Na poszczególnych miejscach między Brentą a Piavą w związku z mniejszemi przedsięwzięciami przyszło do gwałtownych walk artyleryi.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Berlin, 15 grudnia.

Biuro Wolffa, wieczorem. Atak włoski na Monte Pertica nie udał się. Kilkaset jeńców pozostało w naszem ręku. Z innych frontów nic nowego.

Organizacya i prace Rządu polskiego.

(Koresp. „N. Reformy").

Warszawa, 13 grudnia.

(ajs.) Dziś w południe odbyło się posiedzenie gabinetu ministrów Rady Regencyjnej. O godzinie 12, na Zamku Królewskim, zebrali się wszyscy ministrowie z prezesem gabinetu p. Janem Kucharzewskim na czele. [illegible] Rady Regencyjnej, w otoczeniu urzędników [illegible] cywilnego, weszli do sali [illegible], gdzie już oczekiwali ministrowie, prezes p. Jan Kucharzewski przedstawił swój gabinet Radzie Regencyjnej, [illegible] wygłosił [illegible] przemówienie, na które odpowiedział członek Rady, Józef Ostrowski.

Ministrowie otrzymali już dokumenty nominacyjne, podpisane przez Radę Regencyjną. Posiedzenia gabinetu ministrów odbywać się będą w Zamku.

Rząd Królestwa Polskiego przejął już dwa departamenty Tymczasowej Rady Stanu, przekształcając je na ministerya. Z szeregu członków gabinetu dwaj mają obecnie najrozleglejszy zakres władzy, gdyż w tych dziedzinach, które objęli, stworzone zostały [illegible] komórki organizacyjnych. Oświata i sprawiedliwość mają już więc swoje ministerya, [illegible] ministrów rozpoczyna [illegible] pracę organizowania swych ministeryów.

Zakres władzy komisyi przejściowej T. Rady Stanu został obecnie zmniejszony wskutek przejęcia przez rząd Królestwa dwu departamentów. Inne departamenty, aczkolwiek nie są jeszcze objęte przez ministrów i dyrektorów w dalszym ciągu urzędują, jednak należy oczekiwać, że w tych dniach i departamenty, jako także, zależne od T. Rady Stanu, przestaną istnieć w obecnej postaci i przekształcą się na ministerya.

Dotychczas jeszcze nie ustalono stosunku nie rozwiązanej dotąd Komisyi Przejściowej do rządu i sposobu zwinięcia komisyi, która należy obecnie od Rady regencyjnej. Niewiadomo, czy Komisya Przejściowa istnieć będzie do czasu zwołania Rady Stanu, czy też nastąpi stopniowe jej zlikwidowanie. Pewne wątpliwości nasuwa prawne dotąd istnienie Tymczasowej Rady Stanu, bo jakkolwiek członkowie jej podali się swego czasu do dymisyi, jednak instytucya ta nie jest przez rządy okupacyjne skasowana.

Wczoraj odbyło się drugie posiedzenie rady ministrów z udziałem wszystkich ministrów. — Minister skarbu dr Steczkowski, brał także udział w obradach. Po przyjęciu powitania i życzeń od delegacyi krakowskiej, Rada ministrów obradowała do godziny 8 wieczorem nad aktualnemi kwestyami bieżącemi.

Biuro prasowe przy departamencie spraw politycznych komunikuje:

»Na pierwszem posiedzeniu Rady ministrów, które odbyło się dnia 11 b. m., po inauguracyjnem przemówieniu p. prezydenta ministrów, przystąpiono do przedyskutowania głównych zarysów organizacyi rządu i podstawowych punktów programu. Poza tem Rada ministrów zajmowała się kwestyami bieżącemi, a przedewszystkiem sprawą internowanych legionistów.

Niebawem mają nastąpić nominacye wiceministrów. Obecnie dowiadujemy się, że na wiceministra opieki społecznej i pracy, upatrzony jest sędzia Stanisław Patek, a na wiceministra aprowizacyi — p. Janusz Machnicki, zastępca dyrektora krajowej centrali zbożowej.

Organizacya rządu Królestwa postępować będzie szybko w tych dziedzinach, dla których grunt przygotowała T. Rada Stanu i jej Komisya Przejściowa.

Trudności nastręczać będzie samo przejmowanie nowych gałęzi państwowych, to też potrzeba będzie pewnego czasu, zanim rząd w istocie przejmie wszystkie atrybuty przekazanej mu władzy.

Z pobytu delegacyi krakowskiej w Warszawie.

(Koresp. „N. Reformy").

Warszawa, 13 grudnia.

W pierwszym dniu swojego pobytu w Warszawie, we wtorek, zaproszona została delegacya krakowska do teatru wielkiego, na przedstawienie opery, poczem odbyło się przyjęcie w resursie kupieckiej, urządzonej przez grono radnych warszawskich. Podczas biesiady wzniósł prezydent Drzewiecki toast na cześć Krakowa, na który odpowiedział dr Doboszyński toastem na cześć Warszawy słowami następującemi:

„Zapisana Warszawa w sercu narodu złotemi i krwawemi głoskami: w blasku królewskości i w wypływie krwi najszlachetniejszej.

Dwie mamy stolice, jak Rosya, ale gdy tatarską Moskwę niemiecki Petersburg gwałtem zepchnął w cień, „u nas inaczej": przesunęła się od kresów stolica ku wnętrzu, bez musu czy gwałtu.

Powtarza się u nas wszystko, złe i dobre; przyciągała ku sobie Warszawa siłą niezmożoną za świetnych Stanisława Augusta czasów; zanosiło się na to samo w latach ponapoleonowych, a zapowiadało za Wielopolskiego — dziś się znowu urzeczywistnia. Tylko dla cudzoziemców zchodziła chwilowo na jakieś miasto gubernialne pruskie czy ruskie — nam była zawsze stolicą, symbolem, hasłem; dziś „per aspera ad astra" znowu wschodzić poczyna.

Ziemia tu staro- i szczeropolska, nigdy inną nie była; najazdy obce w niczem tej cechy nie naruszyły, ślad ich starto jak gąbką kredowe tabliczki napisy.

Obie stolice jedna rzeka łączy — też same fale i nasze dusze przepływają. Miasto pamiątek dawnych, kolebki wielkości narodowej, Piastowskie i Jagiellonowe, przelało na mazowiecką siostrzycę troski rządzenia, zdobywania siły materyalnej, a potem upominania się o zdeptane prawa państwowe i narodowe. Kraków, strażnica pamiątek i wielkości, skupił się moralnie i umysłowo, wystrzelił bujnem kwieciem sztuki i wiedzy, gdy Warszawa o byt, o najpierwotniejsze życia warunki z wrogiem się łamała, pokusy jego odrzucała, drogą przez lody północne odbywała. Po wysiłkach nadludzkich, gdy nieraz zdawało się, że wszystko już stracone, zakończyło się wierne przy narodowości i kulturze trwanie zwycięstwem ogólnem. Sztuczne, nienaturalne zapory i przeszkody — [illegible] wielkie, gdy żadne nie [illegible] tyle [illegible] i [illegible] [illegible]

Szeroko tak dzisiejsze [illegible] dla [illegible] w [illegible] przed [illegible], [illegible], [illegible], [illegible] z ofiar i [illegible], [illegible] — [illegible] i [illegible] się [illegible] do nowych [illegible]. Z tem [illegible], [illegible] Warszawa [illegible]."

W [illegible] [illegible] [illegible] kilku mówców. Jeden z nich wzniósł toast na cześć [illegible] Lwowa, Poznania i Wilna, [illegible] Libiński przemówił [illegible] w [illegible]. Z delegacyi krakowskiej przemawiali [illegible]: Z. Rzeczyński i Koperski.

We czwartek po południu odbyło się [illegible] u hr. Rostworowskiego. Przy herbacie toczyła się swobodna rozmowa o bieżących sprawach politycznych. Na zaproszenie [illegible] zobrazował delegat krakowski p. Srokowski stan polityczny w Galicyi z ostatniego czasu.

Delegacya krakowska otrzymała zaproszenie na posiedzenie Rady miejskiej we czwartek o godz. 6-tej i b[ył]a na salę obrad wprowadzona i przez przewodniczącego Zawadzkiego serdecznie powitana. Przysłuchawszy się referatowi radnego [illegible] o zaciągnięciu pożyczki miejskiej na 70 milionów marek i rozprawom na ten temat oraz w innych bieżących sprawach, pożegnała się delegacya krakowska z kolegami warszawskimi, uraczona jeszcze podczas 20-minutowej przerwy posiedzenia posiłkiem, zastawionym w sali przyległej, zgotowanym przez miejską kuchnię obywatelską.

Walka ze spekulacyą żywnościową.

Warszawa, 13 grudnia.

Warszawska Rada miejska na posiedzeniu wczorajszem uchwaliła następujący wniosek nagły:

„Uchwałą Rady miejskiej z 5 grudnia r. b. została rozwiązana komisya dla walki ze spekulacyą. Jednym z motywów do powzięcia takiej decyzyi była niemożność prowadzenia walki wobec przemożnych wpływów, podtrzymujących spekulacyę żywnościową na obszarze okupacyi niemieckiej, a tem samem w mieście st. Warszawie.

W ostatnich dniach rozeszła się wiadomość, która w najwyższym stopniu zaniepokoiła i wstrząsnęła ludność, a mianowicie, że general-gubernatorstwo, bez wiedzy sądowych władz polskich, kazało zwolnić aresztowanych przez sędziego królewsko-polskiego sądu okręgowego w Warszawie lichwiarzy żywnościowych, a sędziego pociągnąć do odpowiedzialności przed wojennym sądem niemieckim.

Zważywszy: że zwolnienie przez władze okupacyjne spekulantów żywnościowych ujawniło istnienie zorganizowanego przez te władze zakupu resztek żywności, nie podlegających wywozowi; że wobec tego niejednokrotnie ustne i piśmienne zapewnienia ze strony tych władz o pozostawieniu do dyspozycyi krajowego urzędu zbożowego („Landesgetreidestelle") nie zarekwirowanego zboża i innych artykułów żywnościowych nie odpowiada rzeczywistości:

Rada miejska, uznając bezcelowość w tych warunkach dalszego udziału przedstawicieli społeczeństwa w tej instytucyi, wzywa przedstawicieli Warszawy do niezwłocznego z niej ustąpienia.

Sytuacya w Rosyi.

Wiedeń, 13 grudnia.

»Polska Agencya Prasowa« otrzymała od swego korespondenta sztokholmskiego następujące informacye pod datą 5 grudnia:

Wczoraj bawił tu w przejeździe z Petersburga do Paryża zaledwie parę godzin adwokat R. Poznański, radca prawny ambasady francuskiej w Petersburgu. Dowiedziałem się od niego następujących szczegółów:

Stosunek bolszewików do przedstawicieli państw koalicyi jest wręcz nieprzyjazny, tak, że ambasady nie są w możności wysyłać swoich kuryerów. Napewne opuściłyby one już dawno Petersburg, lecz nie chcą żądać paszportów, przewidując odmowę.

O celach podróży p. Poznańskiego pisać nie mogę, chcę tylko zaznaczyć, że pozwolenie na wyjazd za granicę Rosyi otrzymał dzięki zaświadczeniu, że jako członek Narady Ekonomicznej przy Komisyi Likwidacyjnej, jedzie on za jej interesami. Poświadczenie to otrzymał on od prezesa Lednickiego, którego działalność jest dla emigracyi polskiej wysoce pożyteczną.

Komisya Likwidacyjna funkcyonuje jako jednostka autonomiczna, nie będąca w związku z rządem, który zatrzymał jej etat. Jednakże urzędnicy postanowili nadal pracować, wobec czego praca trwa w pełnym składzie, bez udziału rosyjskich członków Komisyi. Pomimo jednak stosunku tego bolszewików do Komisyi Likwidacyjnej i jej prezesa, obecne sfery rządowe liczą się z p. Lednickim, czego dowodem jest, że jego poświadczenie wystarcza dla wyjazdu z Rosyi. Stosunek ten można sobie wytłómaczyć jedynie tem, że bolszewicy świadomi są sympatyi i poparcia olbrzymiej części emigracyi polskiej, jakiem cieszy się p. Lednicki i występując przeciw niemu, nie chcą z Polakami wchodzić w zatargi.

Sfery, zbliżone do Lednickiego, noszą się z planem podania do zatwierdzenia rządowi rosyjskiemu projektu prawa, zezwalającego Polakom uwolnienie się z poddaństwa rosyjskiego, które nastąpić musi od chwili zatwierdzenia prawa tego aż do roku po zawarciu pokoju. Projekt ten jest już opracowany.

Stosunki żywnościowe w Petersburgu poprawiły się, wskutek zagarnięcia przez rząd wykrytych zapasów u t. zw. »chomików« (nazwa w żargonie petersburskim, spekulantów i »przezornych« obywateli). Zaspokoi to jednak głód nie na długo, tak, że obawiają się powszechnie jeszcze większego niedostatku i wybryków mas, skierowanych przeciw burżuazyi.

O pobycie Kiereńskiego nic nie wiadomo.

Kaledin nie ma zamiaru wtrącać się do spraw Rosyi i zajmuje się jedynie organizacyą kozaczyzny Donu.

W Rosyi, w sferach dyplomatycznych, spodziewają się rychłego upadku gabinetu Lenina.

Ukraińskie relikwie narodowe.

Petersburski »Dziennik Narodowy« z 17 listopada donosi:

Ministerstwo ludowe do spraw narodowości, p. Dżugaszwili Stalin, wydał następujący dekret: [illegible] rewolucyjny [illegible] w Petersburgu zwrócił się do nas z prośbą dnia [illegible] wydania z Ermitażu i Soboru Preobrażeńskiego przechowywanych tam relikwij narodowych Ukrainy (sztandarów, buńczuków, [illegible]) i oddania ich Ukrainie. Relikwie te odebrane Ukraińcom i przywiezione do Petersburga za czasów Katarzyny na znak ostatecznego podboju Ukrainy. Pozostawienie ich w Petersburgu jest symbolem znienawidzonej dla wszystkich nas zależności Ukrainy. Były one zapewne usprawiedliwione poniekąd w czasie panowania burżuazyi i imperyalistycznej koalicyi. Teraz po rewolucyi październikowej, gdy rząd włościan i robotników proklamował prawo narodów Rosyi o stanowieniu o sobie i otwory zostały otwarte, zatrzymanie tych relikwij ukraińskich nie ma sensu i byłoby brutalnym zamachem na prawa Ukrainy. Wobec tego w porozumieniu z tow. Łunczarskim, który [illegible] Ermitażem i Soborem Preobrażeńskim, spełniłem prośbę sztabu rewolucyjnego Ukraińców w Petersburgu. Rząd Republiki rosyjskiej uroczyście zwraca Ukrainie jej relikwie narodowe, niesprawiedliwie zagrabione przez krwawe ręce Katarzyny II.«

Biuro pomocy wojennej w Galicyi.

Biuro pomocy wojennej, tak bardzo dla naszego kraju zasłużone, na którego czele stoi r. dw. Brückner, rozszerzyło w ostatnich miesiącach swoją rozległą działalność na podstawie dwóch ustaw, których treść podajemy ze względu na ich ważne znaczenie społeczne.

Ustawa z 17 sierpnia 1917 r. upoważnia rząd do udzielenia zasiłku w wysokości zasiłku wojskowego, pozostającym bez środków do życia rodzinom osób, wywiezionych do krajów nieprzyjacielskich, lub także internowanych, jako też rodzinom osób, zatrudnionych w marynarce handlowej, dla których powrót z zagranicy był niemożliwy, na czas wojny, względnie do czasu powrotu żywiciela rodziny. Przy przyznaniu zasiłku należy się trzymać następujących zasad: Koniecznym warunkiem udzielenia zasiłku jest przeprowadzenie dowodu, że żywiciel, jako obywatel austryacki, z powodu wydarzeń wojennych i przez bezpośredni wpływ nieprzyjaciela, nie mógł wrócić od kraju ojczystego, tudzież, że rodzina żywiciela nie posiada majątku i nie jest w stanie ze swoich dochodów się utrzymać. Dowód na powyższe okoliczności może być przeprowadzony z listów, pisanych przez żywiciela do rodziny, przez przesłuchanie organów rządowych lub zeznań wiarygodnych osób. W braku możności uzyskania jednego z powyższych dowodów, należy się odnieść do ministerstwa spraw wewnętrznych, które przez ministerstwo spraw zewnętrznych zasięgnie potrzebnych informacyj za granicą. Dalszym warunkiem jest przeprowadzenie dowodu, że przez udzielenie zasiłku na podstawie przytoczonej ustawy rodzina nie będzie pobierała podwójnego zasiłku z funduszów państwowych. Na przyznanie zasiłku rodzinom marynarzy nie wpływa okoliczność, czy żywiciel odbywał służbę na statku austryackim, węgierskim, sojuszniczym, neutralnym, lub nieprzyjacielskim.

Zasiłek wynosi w Wiedniu 2 K dziennie, w miejscowościach, zaliczonych do I. i II. klasy urzędniczych dodatków aktywalnych, 1 K 80 h, w innych miejscowościach 1 K 60 h dziennie.

Należy wyrazić gorące uznanie r. dw. Brücknerowi, że w pełnem poczuciu obywatelskiem zaapelował do podwładnych organów o dołożenie wszelkich starań, aby intencyi tej ustawy stało się w jak najszerszym zakresie zadość i aby przez unikanie wyłącznie nowego traktowania podań stron, zapobiegano niekorzystnym następstwom, jakieby dla osób interesowanych wyniknąć mogły.

Ważnym dla rodzin, których żywiciele przebywają w Ameryce, jest reskrypt ministerstwa spraw wewnętrznych, zawierający zasady akcyi zapomogowej na rzecz rodzin tych obywateli austryackich, których wybuch wojny zaskoczył podczas pobytu w Ameryce i którzy wskutek tego nie są w stanie przyjść z pomocą swoim rodzinom, pozostałym w kraju. Wedle powyższego reskryptu, akcya zapomogowa na rzecz tych rodzin ma być przeprowadzona w sposób, wskazany reskryptem ministerstwa spraw wewnętrznych z 17 października 1917 roku L. 58.859. W myśl tego reskryptu ma kierownik powiatowej władzy politycznej prawo udzielenia jednorazowego zasiłku do kwoty 300 K, stosując wysokość zasiłku do indywidualnego położenia rodziny.

Znając działalność Biura pomocy wojennej, mamy niepłonną nadzieję, że r. dw. Brückner, który z całem poświęceniem oddaje się pracy opiekuńczo-wojennej, skorzysta w najszerszym zakresie z dobrodziejstwa obu wspomnianych ustaw, aby w ten sposób tysiącom rodzin, których żywiciele przebywają w Ameryce, ulżyć w ich opłakanej doli wojennej.

D.

Kronika.

Kraków, 15 grudnia.

Gruźlica wśród dzieci. Warunki wojenne sprzyjają niesłychanie szerzeniu się gruźlicy. Ofiarą jej padają przedewszystkiem organizmy najsłabsze i nierozwinięte. Pośród dzieci naszych gruźlica przybiera rozmiary, budzące poważne obawy o przyszłe pokolenie. W rozdziale funduszów państwowych, przeznaczonych na zwalczanie gruźlicy, Galicya została pominięta. Do walki ze straszną chorobą, dziesiątkującą dzieci, wystąpił komitet książęco-biskupi, zakładając dla nich w Zakopanem dwa schroniska lecznicze. Miejmy nadzieję, że podczas »Tygodnia K. B. K.« (od dnia 23 grudnia do 1 stycznia) każdy choć drobnym datkiem przyczyni się do tego, by je nie tylko utrzymać, lecz rozszerzyć.

Plenarne posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie odbędzie się we wtorek, dnia 18 b. m., o godzinie 4 po południu, w sali obrad Izby. Porządek dzienny obrad jest następujący:

Sprawozdanie prezydyum; sprawozdanie z czynności biura za czas od ostatniego posiedzenia; powołanie nowych członków Izby; zamianowanie członków korespondentów; zatwierdzenie przez ministerstwo handlu budżetu Izby za rok 1917; propozycye na asesorów handlowych dla sądu obwodowego w Rzeszowie; propozycye na cenzorów wekslowych dla filii Banku austro-węgierskiego; wybór zastępcy członka państwowej Rady kolejowej; sprawozdanie z ostatniej sesyi państwowej Rady kolejowej; wnioski i interpelacye.

Z uniwersytetu. Zygmunt Bolesław Kukulski, asystent z Jasła, [illegible] [illegible] [illegible] 3 p. cesarskich strzelców tyrolskich, uzyskał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii, zaś Zdzisław Barbacki, prakt. koncept. przy namiestnictwie, rodem z Nowego Sącza, stopień doktora praw.

Nowe pismo. Krajowe Stowarzyszenie »Czerwonego Krzyża« przystępuje do wydawania czasopisma, poświęconego zagadnieniom zdrowotności publicznej. Jak doniosłem jest znaczenie takiego organu i jego potrzeba w obecnej chwili, zbytecznem byłoby dowodzić. W czasie bowiem, kiedy umysły całego społeczeństwa pracują nad odbudową zniszczonego kraju, sprawom odbudowy zdrowia poświęcić należy uwagę szczególniejszą. Walka z gruźlicą, walka z chorobami wenerycznemi, walka z alkoholizmem, walka ze wszystkiem, co zdrowiu ludzkiemu szkodzi, a o to wszystko, co zdrowiu temu ma dopomódz, będzie myślą przewodnią redakcyi. — Nowe pismo będzie nosiło tytuł: »Walka o zdrowie«.

W kollegium wykładów naukowych (Rynek gł., linia A—B, l. 39), odbędzie się w sobotę, dnia 15 b. m., o godzinie 7 wieczorem, trzeci wykład prof. dra Józefa Reissa o twórczości Beethovena. Sonatę f-moll (Appasionata) odegra p. Mermonowiczowa, waryacye (moll) p. M. Zimmermanowa; pieśni odśpiewa p. Józef Stępniowski. W niedzielę, dnia 16 b. m., o godzinie 5 po południu, odbędzie się seminaryum Byrona pod kierunkiem redaktora dra Antoniego Beaupre'go, a w poniedziałek, dnia 17 bm., również o godzinie 5 po południu, czwarty wykład reżysera Al. Zelwerowicza pod tytułem: »Teatr i społeczeństwo«, zaś o godzinie 7 wieczorem seminaryum Nitzsche'go pod kierunkiem redaktora Kazimierza Czapińskiego.

Kursa literackie (ulica św. Anny l. 2). Dzisiaj wykład profesora Łubieńskiego »O operze i tańcu« z ilustracyą plastyczną Niny Dolli i jej uczenicy. Jutro mówić będzie profesor dr Grabowski o początkach estetyki romantycznej z ilustracyą uczenicy szkoły dramatycznej. — Początek o godzinie 6 wieczorem. Wstęp 1 K, uczniowie 50 h.

Polska żegluga. Dzisiaj o godzinie 5 po południu odbędzie się w sali posiedzeń Rady powiatowej w Krakowie zebranie konstytuujące Stowarzyszenia »Polska Żegluga«.

Opieka wojenna. Centralny komitet krajowy opieki nad wojennemi sierotami żydowskiemi wzywa zamieszkałych w Krakowie opiekunów rodzin, pozostających bez utrzymania, których żywiciele przebywają w Ameryce i nie mogą im posyłać pieniędzy na utrzymanie, aby zgłosili się do biura komitetu przy ulicy Zielonej l. 10 codziennie między godziną 10—11 przed południem w sprawie kroków o uzyskanie zasiłku w myśl reskryptu ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 28 października b. r.

Na gwiazdkę — na noworoczne podarunki! Związek powszechny artystów polskich, chcąc przeciwdziałać niezdrowemu ruchowi w dziedzinie handlu dziełami t. zw. sztuki, uprawianemu przez niepowołanych i pokątnych handlarzy, poświęcił jedną z sal przy swoim lokalu przy ulicy Szpitalnej l. 21 na salon obrazów i rzeźb, w tym celu zasilony przez swoich członków w dzieła wysokiej i istotnej wartości. Jako jedyna w kraju zawodowa korporacya, licząca blisko 300 członków, może liczyć, że skromny swój salon, choć prowadzony bez spekulacyjnej reklamy, zadość uczyni najwybredniejszym wymaganiom miłośników polskiej sztuki i tym, którzy na brak podobnego źródła uskarżali się w pismach, nie chcąc, aby nasz pieniądz szedł do niepewnych kieszeni, w zamian za podejrzaną tandetę.

Brak drożdży. Do długiej litanii licznych dzisiaj braków przybyła obecnie w okresie przedświątecznym nowa klęska, mianowicie brak drożdży, tak potrzebnych i niezbędnych w gospodarstwach domowych. Artykuł ten sprzedaje tylko kilka uprzywilejowanych sklepów i tem się tłumaczą te olbrzymie „ogony", jakie widać obecnie w rozmaitych porach dnia przed tymi sklepami. Na nieoświetlonych należycie chodnikach czekają wśród rozpaczliwego rozgwaru setki osób często po to, aby się dowiedzieć, że „kontyngent" już rozprzedano. — Wczoraj n. p. „ogon" przed sklepem p. Ogorzałego na ulicy Szczepańskiej urósł wieczorem do rozmiarów olbrzymich.

O cenę marmolady. Niedawno rozporządzeniem urzędowem ustanowiono najwyższą cenę marmolady na 4 K 40 h. Cena ta w stosunku już nie do cen przedwojennych, ale nawet przeszłorocznych, a zwłaszcza wobec lichej jakości marmolady, jest bardzo wysoka. Nie wystarcza ona jednak krakowskim lichwiarzom żywnościowym po sklepach na Małym Rynku, po owocarniach i kramach w całem mieście żądają za marmoladę w najlichszym gatunku 12 K, a nawet 13 K 60 h. Lichwiarze ci żywnościowi mają przytem śmiałość wystawiać te niesłychane ceny w oknach wystawowych. Możeby jaki przechodzący »organ władzy« zanotował sobie tę cenę choć w jednym sklepiku i możeby na tych lichwiarzy znalazły się wreszcie jakieś środki?

Zresztą nie jest to wcale odosobniony wypadek jawnego przekraczania ceny taryfy maksymalnej. Jakżeż na przykład w Krakowie dzieje się z cenami wędlin, tłuszczów lub masła? Gdzie rzeczywistość, gdzie ceny maksymalne? Skoro władze nie są w stanie dopilnować przestrzegania tych cen, to poco w takim razie je ogłaszały i ustanawiały? — Za tłuszcze i masło w Krakowie płaci się dosłownie dwa razy tyle, ile wynoszą ceny maksymalne, a wszystko to dzieje się jawnie.

Jeszcze ryby na święta. W sprawie wiadomości, podanej przez wszystkie pisma krakowskie, iż magistrat krakowski otrzymał odmowną odpowiedź z administracyi dóbr zatorskich, na propozycyę kupna ryb na święta, dowiadujemy się, iż przedewszystkiem zamówienie magistratu przyszło za późno, kiedy istotnie ryby już wysprzedano. Wiadomość, jakoby ryby zatorskie sprzedano handlarzom niemieckim do Prus, jest zupełnie nieprawdziwą. Ryby te sprzedano wyłącznie tylko odbiorcom krajowym.

W sprawie rozdziału skonfiskowanych artykułów spożywczych. Biuro prasowe namiestnictwa donosi: Wobec mylnych przypuszczeń jednego z krakowskich pism codziennych co do rozdziału artykułów spożywczych, skonfiskowanych w sklepie p. Lisowskiego, stwierdza namiestnictwo, krajowy Urząd gospodarczy, że ogółem zajęto 198 kilogramów herbaty i 622 kilogramów bulionu, które po przechowaniu w specyalnym składzie namiestnictwa dla artykułów skonfiskowanych przy ulicy Czystej l. 14, rozdzielono obecnie pomiędzy 38 szpitali i konsumów wedle ilości chorych i członków. W najbliższych dniach otrzymają szpitale i konsumy wezwania do zgłoszenia się po odbiór przyznanych im ilości.

O mięso i tłuszcze. Sytuacya mięsna, a zwłaszcza tłuszczowa przed świętami, nie tylko się nie poprawiła, ale nawet pogorszyła. Masarnie stoją pustkami, otrzymanie w nich kawałka tłuszczu zwierzęcego należy do nieurzeczywistnialnych marzeń — i nie z winy rzeźników, czy masarzy. Jak wiadomo, łój z krów, czy wołów, bitych w rzeźni, jest rekwirowany [illegible] zaś otrzymują rzeźnicy krakowscy tak mało i przytem tak mizernej, że na tłuszcz z niej zupełnie liczyć nie można.

Daleko już lepiej pod tym względem stoi prowincya galicyjska, gdzie spędy nierogacizny są wcale obfite. Lecz z tych targów, na przykład w takim Mielcu, czy Tarnobrzegu, nic prawie nie dostaje się do Krakowa: część idzie na wybicie na miejscu, część odjeżdża na zachód. Jakże zresztą miejscowi prowincyonalni rzeźnicy nie mają zwyciężyć w tej walce, jeżeli taki »producent« z Mielca może ogłaszać w krakowskich dziennikach, że sprzedaje słoninę po 24 K za 1 kilogram, podczas gdy w Krakowie taryfa nakazuje sprzedawać ją po 10 K. W rezultacie w Krakowie słoniny i smalcu w wielkich sklepach masarskich niema, w małych sklepikach sprzedają ją pokątnie po 30 K za 1 kilogram.

Wogóle kwestya aprowizacyi mięsno-tłuszczowej zaczyna przedstawiać się coraz groźniej i dla Krakowa i dla całej Galicyi. Z braku paszy znaczna część inwentarza żywego skazana jest na zagładę, lecz mięso i tłuszcze z tej »rzezi niewiniątek« albo wpadną w ręce spekulantów i lichwiarzy żywnościowych, albo zgoła wyjadą na zachód. Póki jeszcze czas, należy wszcząć starania w tym kierunku, aby mięso i tłuszcze, pochodzące z bydła i nierogacizny, które muszą być zabite, pozostały w kraju, aby tu powstały jakieś zakłady dla ich solenia, wędzenia i przechowywania. Ani się bowiem opatrzymy, jak nasze mięso i tłuszcze wyjadą od nas i zasolone, czy zawędzone, znajdą się w magazynach, lecz nie krakowskich lub lwowskich, tylko n. p. wiedeńskich.

Z kraju.

Pościg za bandytami. Jak wiadomo, w dniach 6, 7 i 8 b. m. odbyła się w kilku powiatach zachodnio-galicyjskich od Białej aż do Myślenic wielka obława policyjno-wojskowa za szajką niebezpiecznych bandytów, którzy od dawna stali się postrachem ludności wiejskiej. Obława zadanie swoje spełniła, oczyściła bowiem prawie gruntownie powyższe okolice od niebezpiecznych mętów społecznych. Aresztowano około 100 podejrzanych osobników, których odstawiono do Wadowic. Z liczby tej oddano sądowi obrony krajowej w Krakowie 22 dezerterów wojskowych, a podejrzanych równocześnie o inne czyny karygodne.

Z bandy dezertera Franciszka Prystała, który stał na czele poszukiwanych zbrodniarzy, aresztowani zostali: Wacław Bogunia, podejrzany o zamordowanie włościanina Mikołajczyka w Krzeszowie, Antoni Syc, Jan Świątek, wreszcie Feliks Dąbrowa, uczestnik mordów seksualnych, a wkońcu Józef Kalisz. Samego Prystała na razie jeszcze nie aresztowano, są to jednakże ostatnie chwile bandyty.

W ręce władz wpadł także w czasie obławy Franciszek Korona z Podgórza, aresztowany w lasach pod Kętami. Korona jest podejrzany o rozbicie kasy ogniotrwałej w pewnej instytucyi na prowincyi i współudział w kradzieży 80.000 K.

Sześciu mężczyzn odstawiono do komendy wojskowej w Wadowicach za drobniejsze przekroczenia wojskowe, a sądowi obwodowemu wadowickiemu oddano »w opiekę« 12 »cywilów«, podejrzanych o różne czyny karygodne.

Z powiatów: wadowickiego, bialskiego i oświęcimskiego wydalono bandę cyganów, złożoną z 32 osób, którzy kradzieżami szerzyli popłoch między ludnością wiejską. Wreszcie do starostwa wadowickiego odstawiono 7 cyganów i izraelitów pod zarzutem niestawienia się do przeglądu wojskowego.

Ludność wiejska w czasie obławy szła bardzo chętnie organom [illegible] na rękę i pomagała w poszukiwaniu bandytów.

Znalezione dzwony. »Gazeta Podhalańska« donosi: Z Mamów donoszą, że nieznani sprawcy zabrali dzwony z wieży kościelnej. W poszukiwaniu za dzwonami żandarmerya śladami kół doszła do lasu i tam znalazła zakopany dzwon w ziemi. Miejsce, w którem był dzwon zakopany, było okryte ziemią, a świeżo zasadzono drzewka gubiły wszelkie ślady.

Zamknięcie szkół w Stanisławowie. Szkoły ludowe w Stanisławowie tak męskie jak żeńskie z dniem 4 grudnia zostały zamknięte z powodu braku opału. Magistrat, do którego obowiązków należy opalanie tych zakładów, niestety, nie zajął się energiczniej dostarczeniem opału do dwóch budynków szkolnych, w których siedm szkół ludowych i wydziałowych znalazło umieszczenie. W ten sposób po sześciu tygodniach nauka, która odbywała się w połowie zwykłej ilości godzin, została przerwana.

Podobnie z powodu braku opału zamknięto seminaryum nauczycielskie i szkołę ćwiczeń. Ten sam los czeka też szkołę realną, która, mimo silnego (do 15 stopni C) mrozu, w nieopalonych salach stale odbywa naukę.

Sprawa teatru lwowskiego. Jak pisze »Kuryer Lwowski«, świat artystyczno-literacki we Lwowie żywo obecnie komentuje sprawę teatru miejskiego. Wobec domysłów i przypuszczeń, czy teatr oddany zostanie w dzierżawę, czy też umiastowiony, to jedno można stwierdzić, że sprawa teatru dotąd nie była przez zarząd miasta szczegółowo rozpatrywaną. Delegaci gminy lwowskiej, którzy udawali się do Krakowa, celem zbadania tamtejszych stosunków w teatrach miejskich, dotąd nie złożyli jeszcze sprawozdania; nastąpi to dopiero na jednem z najbliższych posiedzeń komisyi teatralnej.

Co do pogłosek, pojawiających się w pismach krakowskich, zakończono rzekomo pertraktowania gminy z p. Solskim o objęcie przez niego dyrekcyi teatru, okazały się one nieprawdziwemi. — Stwierdzono to na onegdajszem posiedzeniu lwowskiej komisyi teatralnej. Obecnie kończy Izba obrachunkowa obliczenia na ewentualność objęcia zarządu teatru przez gminę, poczem dopiero nastąpią sprawozdania delegatów i sprawą zajmie się magistrat. Ostateczna decyzya zapadnie na posiedzeniu Rady przybocznej.

Wykrycie tajnej gorzelni we Lwowie. Organa straży skarbowej wykryły we Lwowie w jednym z domów na Zamarstynowie tajną gorzelnię. Dwaj ewakuowani z Grzymałowa: Schulim Folkes i Mendel Fiolek w wynajętej na ten cel piwnicy, ustawili potrzebne maszyny, a ponieważ »przedsiębiorstwo« [illegible] zyski, wprowadzili jeszcze ulepszenia. [illegible] sobie z organów kontrolnych straży skarbowej i policyi. Tymczasem władze skarbowe wpadłszy na trop tajnej gorzelni, zarządziły niespodzianą rewizyę, której wynikiem było aresztowanie obu »przedsiębiorców« i skonfiskowanie urządzeń. [illegible] policyjne wykazało jeszcze, że Folkes nie zgłaszał się dotychczas do przeglądu wojskowego.

Z Królestwa Polskiego.

Niepokoje wśród włościan w Królestwie. »Goniec Częstochowski« ogłasza urzędowe rozporządzenie gubernatorstwa wojskowego obwodu częstochowskiego:

»Dnia 25 i 27 października 1917 r. doszło w obwodzie gminy Węglowice do zbiegowisk i niepokojów, tak, że ostatecznie wojsko niemieckie zbrojną ręką wkroczyć musiało. Za udział w nie

[illegible] [illegible] skazani: 1) rolnik [illegible] z Puszczowa, 2) rolnik [illegible] z [illegible], 3) rolnik Franciszek [illegible] z [illegible], 4) [illegible] Marcin Bednarek z Boru Zapilskiego, każdy na [illegible] ciężkiego więzienia; 5) rolnik Józef [illegible] z Boru Zapilskiego na 18 lat ciężkiego więzienia; 6) rolnik Marcin [illegible] z Boru Zapilskiego na 1 rok więzienia. 20 dalszych sprawców będzie ścigonych w czasie najbliższym i może zapadną [illegible] wyroki również ciężkich.

Telegram do papieża. Obradująca w Warszawie konferencya biskupów wysłała do papieża Benedykta XV-go następujący telegram:

»Zebrani na konferencyi biskupi metropolii warszawskiej, aby [illegible] [illegible] Kościoła w odradzającem się państwie polskiem, uważają za pierwszy swój obowiązek, [illegible] do stóp Waszej Świątobliwości, złożyć wyrazy głębokiej wdzięczności za [illegible] [illegible] i [illegible] dla narodu naszego, oraz wyrazić, iż [illegible] w jedności ze Stolicą Apostolską, której [illegible] [illegible] czci i miłości, prosząc o błogosławieństwo dla prac swoich«.

Pogrzeb rektora Patschkego. Z Warszawy donoszą: Pogrzeb rektora politechniki warszawskiej ś. p. Stanisława Patschkego odbył się w dniu 13 b. m. z wielką okazałością. O godzinie 11 przed południem odbyło się w kościele św. Piotra i Pawła uroczyste nabożeństwo, które odprawił [illegible] Ruszkiewicz. Obecni byli ministrowie polscy z premierem Kucharzewskim, [illegible] [illegible] politechniki, senat uniwersytetu z rektorem [illegible]ckim. W kościele ustawiły się delegacye stowarzyszeń studenckich. Podczas nabożeństwa chór akademicki przy współudziale [illegible] studentów wykonał pieśni żałobne. Karawan żałobny ze zwłokami wyruszył o godzinie 12 w południe z gmachu politechniki. Na czele niesiono [illegible] 18 wieńców, potem szły w ordynku ze sztandarami rzesze studentów politechniki i uniwersytetu, delegacye senatu politechniki i uniwersytetu. Za trumną szła jedyna córka zmarłego, oraz dalsi członkowie rodziny. Na cmentarzu powązkowskim przemówili: ks. Marceli Nowakowski, prof. Czesław Domaniewski, rektor Kostanecki, kurator Przewłocki, oraz student politechniki [illegible]. Wzorowy porządek podczas całego pogrzebu utrzymywała młodzież politechniki.

»Kaligula« w Warszawie. Teatr Polski w Warszawie wystawił w dniu 11 b. m. po raz pierwszy głośny dramat Rostworowskiego »Kaligula« z Ludwikiem Solskim w roli tytułowej. Sztuka podobnie jak w Krakowie obudziła najżywsze zainteresowanie i doznała gorącego przyjęcia ze strony publiczności i krytyki. Inscenizacyę »Kaliguli« przygotowano pod kierunkiem artysty-malarza p. Frycza. Teatr był przepełniony a piękny utwór Rostworowskiego ma zapewniony długi szereg przedstawień.

Popłoch wśród handlarzy żywnościowych. Czytamy w pismach warszawskich:

Istny »krach« nastąpił wśród paskarzy, którzy narzekają na spadek cen. Największej »zniżki« — według ich wyrażenia — następujące artykuły:

Herbata staniała niemal o połowę: funt, który kosztował już przeszło 50 mk., spadł do 28 m. 75 fen. Kawa również staniała o 100 proc., pud obecnie kosztuje 425 m. Kilo kakao 90 m. Za kilo nowego artykułu p. n. »kryształ-sacharyna« żądano już 1500 m., a teraz tylko 900. Pud cykoryi kosztuje 80 m. zamiast 110. Worek kryształu 180 marek.

Papierosy i cygara staniały o 30 do 40 procent. Skrzynka zapałek kosztuje 475 m., zamiast 570. Ceny nici spadły o 20 do 80 procent.

O gwałtownym spadku cen artykułów żywnościowych donoszą również ze wszystkich większych miast Królestwa. Maluczko — a i nasi »łańcuszkowcy« zrozumieją, że ich »złote czasy« już minęły, a w najbliższej przyszłości już tylko »krachu« i strat spodziewać się mogą. Ukryte zapasy wszędzie jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej wychodzą na jaw z głębokiego ukrycia.

Ze świata.

Wstrzymanie ruchu na lokalnej kolei salcburskiej. W ubiegłym tygodniu wstrzymano z powodu braku węgla ruch w gazowni salcburskiej, we czwartek zaś wstrzymano ruch osobowy i towarowy na kolei lokalnej salcburskiej.

Karty na jazdy automobilowe w Berlinie. Z dniem 1 stycznia zaprowadzone mają być w Berlinie karty na jazdy automobilami. Każdy Berlińczyk, który w przyszłości będzie chciał użyć jazdy automobilowej, będzie musiał dzień przedtem postarać się w dyrekcyi policyi o kartę na jazdę automobilem.

Odznaczenie. Cesarz Karol nadał generał-pułkownikowi bar. Kirchbachowi Lauterbachowi tytuł hrabiego.

Ślub. Dnia 1 grudnia b. r. odbył się w Bóbrce koło Krosna ślub p. Edwarda Aleksandra Krajewskiego z p. Heleną Przybyłowiczówną. 10982

Repertoar miejskiego teatru ludowego

W sobotę, dnia 15 b. m., po południu: »Dary czarnej wróżki«; wieczorem »Sądny dzień«.

W niedzielę, dnia 16 b. m., po południu: »Miód kasztelański«; wieczorem: »Wesele Fonsia«.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE W KRAKOWIE, UL. ŚW. ANNY L. 5, I. PIĘTRO. Godz. 7 wieczorem.

Niedziela, dnia 16 b. m.: dr Bolesław Limanowski: »Kościuszko, jako bojownik wolności«.

Program na prowincyę:

Niedziela, dnia 16 b. m.:

Tarnów. Docent uniwersytetu Jagiellońskiego dr Maurycy Mann: »Tadeusz Kościuszko w literaturze polskiej«.

[illegible]

— St. Koszutski: Geografia gospodarcza Polski historycznej i etnograficznej. »Bogactwo i wytwórczość«. Warszawa. Wydawnictwo M. Arcta.

Książka ta wypełnia bardzo ważną lukę w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] przyrodzone, naturę i stan współczesny życia gospodarczego na ziemiach dawnej Polski, oraz szczegółowych z ziem obszarach, gdzie życie polskie etnograficznie przeważa, jak n. p. Śląsk Cieszyński i Pruski, Kaszuby, wschodnio-pruskie, Spisz etc. Z tego całego materyału stworzył p. Koszutski obraz życia gospodarczego Polski, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] historycznej obecnie, gdy ważą się podstawowe podstawy, które może mieć dla bogactwa i wytwórczości ziem polskich. Omawia więc i zestawia florę, faunę, bogactwa kopalne, koleje żelazne, drogi wodne, zasobność poszczególnych dzielnic [illegible] wojną, rolnictwo, górnictwo, przemysł, a na końcu omawia wartość produkcyi wszystkich dzielnic i majątku narodowego, wyprowadzając z tego wnioski dotyczące zasad polityki gospodarczej w nowej Polsce.

— Z książek gwiazdkowych. Ruchliwa księgarnia wydawnicza M. Arcta w Warszawie rzuca pierwsze książeczki na tegoroczną gwiazdkę dla dziatwy. Jedną z nich jest Zofii Bukowieckiej: »Książka Zosi« — opowiadanie Babuni o Ojczyźnie. Jestto zwięzła, pięknie opowiedziana historya Polski. Ukazująca się obecnie część III obejmuje dzieje Polski od Unii Lubelskiej do dni dzisiejszych. Uwydatnione tu są najsilniejsze momenty przeżyć narodu, a podano je w takiem oświetleniu, żeby rozbudzić mogły łatwo w duszy dziecka gorącą miłość ojczyzny, utrwalić ją i rozwinąć w gorącej zachęcie do czynu i poświęcenia dla odradzającej się Polski. Tego rodzaju popularyzacyi dziejów mamy zaledwie kilka książek w naszej literaturze od czasu niezapomnianych »Wieczorów pod Lipą« Lucyana Siemieńskiego, tem więc skwapliwiej i goręcej powitać należy książkę p. Bukowieckiej. Ozdobna szata wydawnicza, kolorowe ryciny i portrety ułatwiają »Książce Zosi« zdobycie pokupu i rozpowszechnienia na targu księgarskim.

— Wydawnictwa Kościuszkowskie w Warszawie. Na czoło wydawnictw związanych z obchodem Kościuszkowskim wysuwa się książka p. Henryka Mościckiego p. t. »Kościuszko«. (Warszawa. Gebethner i Wolff.)

Niewielka ta rozmiarami, a bogata w treść książka zawiera listy i odezwy bohatera narodowego, w których ujawnia się piękna jego dusza. W słowach prostych, zwięzłych, posiadających niemal ewangeliczny dla narodu charakter, odzywa się tu niepospolity duch, czuwający nad wolnością, całością i niepodległością narodu i w czuwaniu tem niezmordowany aż do kresu dni swoich. Zawarte tu »złote myśli« Kościuszki powinny zostać jaknajszerzej spopularyzowane i stać się podstawą do szczepienia najszlachetniejszego z uczuć — miłości ojczyzny — w młodem pokoleniu.

Z pod pióra p. H. Mościckiego wyszła również wydana przez tę samą firmę broszura p. t. »Za co powinniśmy kochać Kościuszkę«. Jest to w pełnej powabu a przystępnej formie skreślony zarys tych podstaw uczuciowych, które wiązać powinny naród z jego bohaterem.

— »Świat«. Ostatni (48) zeszyt »Świata« zaleca się wielkiem urozmaiceniem treści. Otwiera go świetnie napisany artykuł Jana Lorentowicza p. t. »Po dziecięcu latach«, omawiający zwrot opinii publicznej w Polsce na stanowisko Wyspiańskiego. Dalej idą artykuły: A. Pawłowskiego o »Podstawach filozofii prawa karnego«, dzieje Wacława Makowskiego i E. Czekalskiego o ostatnich poezyach Zuzanny Rabskiej. Znakomity artysta, Mieczysław Frenkiel umieścił doskonałą sylwetę Wincentego Rapackiego, który święcić będzie w tym tygodniu jubileusz 50-letniej pracy scenicznej. Uwagę zwraca dowcipny feljeton H. Jel., doskonale ilustrowany rysunkami L. Henneberga. Artykuły o nowym lektorze języka węgierskiego przy uniwersytecie warszawskim, p. Divekym (J. Nowakowskiego), o Rodinie (Kosiakiewicza) i Horowiczu (Wankiego), oraz feljeton teatralny S. Krzywoszewskiego, wreszcie szereg powieści oryginalnych i tłomaczonych (Konara, Falkiewicza, Cappy) dopełniają urozmaiconej treści. Dział ilustracyjny niezwykle obfity, zawiera 55 ilustracyj i portretów. Wyróżniają się między innemi karykatury J Szwejcera członków Rady miejskiej warszawskiej

---

Z teatru ludowego.

»Sądny dzień«. Dramat w 5 aktach Leona Wiesenberga.

Działalność pisarska autora »Kajdan« i »Dokotosy«, od dłuższego już czasu zwracała na siebie uwagę sfer teatralnych. W odstępach mniej więcej rocznych pojawiały się stale od lat kilku w druku, dramaty, osnute już to na motywach społecznych, już to na stosunkach rytualnych świata żydowskiego, których autor z podziwu godnym i chwalebnem uporem kołatał do progów teatru. Wreszcie w roku 1915 dyrektor Heller wystawił w Wiedniu »Kajdany«, a w kilka miesięcy tenże utwór pojawił się na deskach teatru ludowego w Krakowie za dyrekcyi Konczyńskiego. Powodzenie, jakiego ten utwór doznał zachęciło p. Wiesenberga do nieustawania w zabiegach dalszych i oto jako wynik tych wysiłków pojawia się na scenie dramat »Sądny dzień«.

Jak tytuł wskazuje, rzecz zaczerpnięta jest ze stosunków świata żydowskiego. Na tle odwiecznego konfliktu pomiędzy światem ortodoksów a postępowców, rozwija się konflikt dramatyczny, osnuty na mało skomplikowanym węźle. — Bogaty kupiec Mejlech Wassertal, twardy wyznawca surowych zasad talmudu, godzi się dla miłości córki Chancle, na jej małżeństwo z doktorem Ozyaszem Ringelheimem, pionierem postępu i asymilacyi. Pomimo, że jest to życzeniem jego rodziców i rodziców Chancle, Ozyasz najniespodziewaniej odmawia sądząc, że Chana Wassertal nie odpowiada ideałom, jakie on w swej duszy wypieścił. Odmową tą srodze urażony ojciec Chaneli, ze zemsty przysięga przed sądem rabinackim, że ojciec Ozyasza, Natan, sfałszował testament swego ojca na szkodę starszego brata Gedalego i tem samem zagarnął nieprawnie cały majątek ojcowski. Przysięgą oczywiście fałszywie, a następstwem tego jest, że dręczony wyrzutami sumienia popada w chorobę i w sądny dzień odwołuje swą przysięgę w synagodze, a następnie umiera.

Ten motyw odwołania, przypomina konstrukcyę »Uriela Akosty« — i jest jedynym czynnikiem dramatycznym w sztuce.

Cała akcya dramatu skupia się tu, podobnie jak w »Urielu Akoście«, na osobie głównego bohatera Mejlecha, którego postać wycieniował autor bardzo starannie, czyniąc go ośrodkiem sztuki, podzielonej na pięć obrazów. O ile w kompozycyi dramatu, w technice przejawia się duża [illegible] [illegible] [illegible] rzeczy dramatycznej [illegible], niechby przy pomocy akcesoryów wyznaniowych [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w ten sposób stworzyć [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i charakterystyka [illegible] [illegible] [illegible] świata żydowskiego, [illegible] [illegible] [illegible] na scenę. Takie figury, jak stary Mejlech Wassertal, jak [illegible] Ezra, lub [illegible] [illegible], mają wszelkie warunki, aby stać się [illegible] dramatu, gdyby [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible], stworzył [illegible] [illegible] majster sceny. Pod tym względem jednak dramat Wiesenberga wykazuje niedociągnięcia, które psują [illegible] [illegible] [illegible] dramatycznego. Smak artystyczny autora powinien był mu oszczędzić takiego dysonansu, jak wprowadzenie sceny, wziętej żywcem z [illegible] [illegible] języka, jak powtarzanie całej historyi winy przez Mejlecha w zbyt długiej scenie odwołania. Natomiast tak dobrze w ekspozycyi postawiona sympatyczna postać assymilatora dra Ozyasza, który ma wszystkie warunki, aby z niego autor zrobił bohatera i główną figurę dramatu, pozostaje w drugiej części sztuki zaledwo w bladym szkicu.

P. Wiesenberg ma silną wolę pisania i wiarę w swoje powołanie, ale talent jego jest jeszcze w początkach swej drogi. Życzliwe, miejscami gorące przyjęcie, jakiego sztuka doznała na premierze, będzie dlań zapewne dalszą zachętą do nieustawania na podjętej drodze.

Artystom naszej drugiej sceny zawdzięcza autor, że środowisko świata żydowskiego, jakie wprowadza w »Sądnym dniu«, wypukliło się w wyrazistych, plastycznych zarysach. P. Boelke w roli Mejlecha, wydobył silne akcenty dramatyczne, dające świadectwo, rozwijającego się stale talentu tego artysty. Bardzo piękną, patryarchalną postać starego Wassertala, stworzył p. Konarski. Pełnym temperamentu i fanatycznej porywczości był p. Czarnowski w roli Gedalego, a p. Berski dał kapitalną, pełną wyrazistej charakterystyki i humoru postać swata Uszera.

P. Motyczyński w roli rabina Ezra miał wymaganą powagę i grozę, w której mu sekundował w sposób harmonijny p. Kalinowski. Konwencyonalny typ postępowca dra Ozyasza nie miał w grze Stopowskiego wymaganego rumieńca i temperamentu. Sympatyczne figury dziewcząt Chani i Gitli znalazły dobre przedstawicielki w pp. Urbanowiczównie i Zawiejskiej. — P. Korecki bardzo szlachetnie i szczerem przejęciem uwydatnił tragedyę Natana. Doskonałą Dwojrą była p. Wielgardowa.

Na osobne podniesienie zasłużyła praca inscenizacyjna p. Pronaszki, który stylowo i efektownie zaprojektował wnętrze sali sądu rabinackiego, a w akcie ostatnim wnętrze synagogi. Był w tem smak artystyczny i uznania godna staranność. Wykonanie zbyt długie śpiewu religijnego „Kol Nidre" przez młodzież z synagogi przyczyniło się do spotęgowania efektu zewnętrznego sztuki.

Publiczność wypełniła teatr do ostatniego miejsca, a przyjęcie autora, którego obdarzono kwiatami, świadczyło o żywem zainteresowaniu słuchaczy.

W. Pr.

Cesarz u hr. Czernina.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 15 grudnia.

Cesarz złożył ministrowi Czerninowi półtoragodzinną wizytę.

Z komisyi budżetowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 15 grudnia.

Komisya budżetowa rozpoczęła obrady nad przedłożeniem ministerstwa robót publicznych.

Minister Homann podnosi konieczność intenzywniejszej eksploatacyi naszych bogactw mineralnych. Minister wychodzi ze stanowiska, że sanacya finansów państwowych i całego życia gospodarczego może być dokonaną po większej części przez polepszenie naszego bilansu handlowego. Może się to stać jedynie w ten sposób, że będziemy możliwie najmniejszą ilość towarów importować a możliwie największej towarów wywozić. Nie jest rzeczą potrzebną, jak się to działo przed wojną, sprowadzać z Górnego Śląska tak wielką ilość węgla, ponieważ posiadamy w Galicyi zachodniej, w Czechach, w obszarze ostrawsko-karwińskim obfitujące pokłady doskonałego węgla, a chodzi tylko o to, ażeby eksploatacyę postawić na odpowiednim poziomie. To jest główne zadanie w tej dziedzinie, a przygotowania w tym kierunku już w czasie wojny są jednym z najważniejszych obowiązków ministra. (Żywe oklaski).

Drohobyckie kopalnie przyniosły dochód w kwocie około 28 milionów. Być może, że rezultat ten spowodowany jest po większej części wielkiemi cenami produktów finalnych w przeciwieństwie do tanich cen ropy. Jakkolwiek się sprawa przedstawia, nie byłby tak piękny dochód możliwy bez ofiarnej pracy całego personalu a ministeryalnego w Drohobyczu. Urzędnicy drohobyccy pozostali na swoich posterunkach do ostatniej chwili przed inwazyą rosyjską, a następnie po powrocie podjęli natychmiast na nowo swoją pracę. (Żywe oklaski).

Już w czasie pokoju minister skierował swą dążność, aby powiększyć państwową posiadłość węglową. Przypomina tylko kupno kopalni węgla w Brzeszczu. Z powodu zakupna tej kopalni atakowano ministra, upatrując w tem kupnie konkurencyę dla prywatnego górnictwa węglowego. Wojna wykazała, jak ważna rzeczą było rozszerzenie państwowych posiadłości węglowych, a zwłaszcza zakupno kopalni w Brzeszczu. W czasie wojny byliśmy już w możności produkować w Brzeszczu dziennie 120 wagonów węgla, podczas gdy przed wojną produkowano tam tylko 40 wagonów. Minister nie dozwoli nigdy na to, ażeby zakupione kopalnie dostały się znów w ręce prywatnych przedsiębiorców. Państwo musi się starać raczej stać się niezależnem w dziedzinie górnictwa węglowego od przedsiębiorstw prywatnych, a mianowicie przez regulowanie cen i nadawaniem linii wytycznej. Będzie to również w dalszym ciągu zadaniem ministra. (Oklaski). Minister zapowiada następnie szybkie wniesienie noweli do ustawy węglowej.

P. Kolischer wnosi w imieniu własnem i w imieniu posłów Kędziora i Smarzewskiego, ażeby rząd wniósł przedłożenie w parlamencie, by wszystkie agendy gospodarki wodnej zostały scentralizowane w ministerstwie dla robót publicznych. Dalej wniósł w mieniu własnem i posłów Angermana, Kędziora i Smarzewskiego, aby wszystkie sprawy, tyczące się produkcyi i przeróbki oleju i wosku mineralnego, przydzielono ministerstwu robót publicznych. Mówca [illegible] [illegible] [illegible] gospodarki wodnej i [illegible], co jest anomalią, iż nauka [illegible] [illegible] do [illegible] pod względem gospodarczym podlega zarządowi trzech ministerstw. Wskutek koncentracyi gospodarki w jednem ręku przezwyciężyłoby się [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] się w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] pole. — Jest także faktem wyjątkowym, jeśli w dziedzinie naftowego przemysłu nie spotyka się gospodarki według jednolitych zasad.

Mówca omawia następnie trudności, spowodowane brakiem węgla i przypisuje w tym kierunku winę środkom komunikacyjnym. Nowela węglowa, którą ma zamiar rząd przedłożyć, musi być załatwiona w sposób, któryby odzwierciedlał wolną wolę całej Izby. Mówca omawia kwestyę podatku węglowego i zaznacza, że podatek ten jest konieczny, jednakowoż ten podatek nie rozwiązuje jeszcze zagadnienia finansowego. Nie pozostaje tu nic innego do zrobienia, jak tylko rozszerzyć monopole. W końcu mówca podnosi, że urzędnicy naftowi, [illegible] [illegible], znajdują się w [illegible] ciężkiem położeniu i wskazuje na [illegible] [illegible] godne stosunki w Galicyi i prosi ministra o zaradzenie złemu. Potem przemawiał jeszcze dr Diamand.

Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj.

[illegible]

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 15 grudnia.

»Nordd. Allg. Ztg.« donosi:

Odnośnie do wiadomości dzienników, że między Austro-Węgrami a Rosyą ułożono wymianę pewnych klas osób cywilnych, należy zaznaczyć, że także rząd niemiecki ma już od dłuższego czasu taki układ z rosyjskim rządem.

Stanowisko Polaków w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 15 grudnia.

Polskie Biuro korespondencyjne donosi:

Według doniesień ze Sztokholmu i wiadomości polskiej prasy w Rosyi, tamtejsi Polacy stoją na tem stanowisku że obecne położenie kieruje Polaków w Rosyi na drogę ściślej neutralności i ochrony polskich interesów prawnych. To zapatrywanie kół politycznych, że należy zachować desinteresement wobec wewnętrznych stosunków rosyjskich, podzielają także polskie organizacye wojskowe. Stosownie do tego przeprowadza się w dalszym ciągu wydzielania Polaków z rosyjskiego wojska i tworzenie polskich oddziałów wojskowych. Generał Dowbur Muśnicki, komendant pierwszej polskiej dywizyi, rozkazał polskim jednostkom wojskowym wstrzymać się od wszelkiego udziału w rewolucyi, natomiast starać się o uniemożliwianie wszelkich gwałtów, dokonywanych na ludności i dowódcach wojskowych. Ponieważ Rosya zrzekła się polskich obszarów, uważają się Polacy w Rosyi za obcych, to znaczy za obywateli państwa polskiego, których prawny rząd znajduje się w Warszawie. Polski Klub narodowy wystosował pismo hołdownicze do Rady regencyjnej, tak samo postąpił kongres polskiej demokracyi na wniosek swego przewodniczącego, generała Babiańskiego. Taką samą postawę zajmuje i Lednicki, który wbrew doniesieniom, inaczej brzmiącym, pozostaje na swoim posterunku, jako prezydent polskiej komisyi likwidacyjnej. Jego stanowisko wskutek nowej konstelacyi przybiera coraz bardziej charakter reprezentanta Polski. Oczywiście polska prasa w Rosyi zajmuje się obszernie habsburskiem rozwiązaniem sprawy polskiej.

»Dziennik Piński« uważa, że to rozwiązanie, które zresztą należy zawdzięczać bierności koalicyi, jest, mimo wszystko, cenną zdobyczą.

»Echo Polskie« mniema, że to rozwiązanie jest ważnym etapem na drodze do zjednoczonej i niezawisłej Polski.

Zarządzenia Krylenki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 15 grudnia.

Reuter donosi z Petersburga 10 b. m.:

Krylenko telegrafował, że generał Czeremisow wzbrania się do niego przyjechać do Pskowa i dlatego otrzymał dymisyę. Zresztą garnizon pskowski stoi po stronie bolszewików. Krylenko posuwa się dalej. Komisarz piątej armii donosi o przybyciu Krylenki do Dźwińska. Dowódca armii generał Boldyrew otrzymał dymisyę i został uwięziony.

Niezawisłość Finlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Sztokholm, 15 grudnia.

(Zast. Biura kor.). W Finlandyi poczyniono przygotowania celem odesłania rosyjskich żołnierzy do Rosyi. Realizacya niezawisłości Finlandyi postępuje energicznie dalej. Senat wywiesił fińską chorągiew i zaprowadził fińskie marki pocztowe, jakoteż nowe formularze paszportowe dla Finów, którzy są nazwani nie rosyjskimi poddanymi, lecz poddanymi republiki fińskiej. Senat postanowił wypłacać rodzinom rosyjskich żołnierzy i podoficerów zasiłki tylko do końca roku. Komendant twierdzy sveaborskiej uznał niezawisłość Finlandyi.

Car żyje.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 grudnia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Kopenhagi:

»Dień« zaprzecza wszelkiej doniosłości o zamordowaniu cara.

Niezawisłość Turkestanu i Amuru.

(Telefonem).

Berlin, 15 grudnia.

»Voss. Ztg.« donosi z Genewy:

Prowincye Turkestan i Amur ogłosiły się niezawisłemi.

Zawarcie pokoju w styczniu.

(Telefonem).

Berlin, 15 grudnia.

»Berl. Tageblatt« donosi ze Sztokholmu. »Prawda« oświadcza, że brak środków żywności zmusi Rosyę do zawarcia pokoju z nieprzyjacielem, pokoju ewentualnie odrębnego, już w styczniu.

Rząd włoski [illegible] Watykanu.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Lugano, 15 grudnia.

Dzienniki donoszą z Rzymu pod datą 13 bm.:

Z powodu znanych publikacyi rządu rosyjskiego maksymalistycznego wystosował deputowany klerykał Longinotti do ministra spraw zagranicznych zapytanie, czy fakt, że cenzura pozwoliła na publikacyę rzekomej klauzuli tajnych układów między Włochami a sojusznikami, która a priori i absolutnie wyklucza wszelką interwencyę papieża w celu doprowadzenia do zawarcia pokoju, ma oznaczać, że godna ubolewania klauzula jest autentyczna i czy rząd włoski trwa w dalszym ciągu na tem stanowisku.

Na zapytanie Longinottiego odpowiedział sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych Borsarelli, że w układach między Włochami a sojusznikami niema żadnej klauzuli tego rodzaju.

Socyaliści włoscy za pokojem.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 grudnia.

»Der Abend« donosi z Genewy: [illegible]

135 posłów socyalistycznych zgłosiło w Izbie włoskiej wniosek o przyjęcie altimatum rosyjskiego w sprawie współudziału w [illegible] pokojowych.

Katastrofa w tunelu Mont Cenis.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Lugano, 15 grudnia.

Z powodu wypadku kolejowego w tunelu Mont Cenis, który to wypadek — jak przypuszczają — został złośliwie spowodowany, linia kolejowa jest nie do użycia. Ruch kolejowy między Francyą a Włochami odbywa się wyłącznie na linii, prowadzącej przez Ventimiglię.

Afera Caillaux.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 grudnia.

»N. Fr. Presse« donosi z Berna:

W czasie przemówienia Caillauxa w Izbie deputowanych panowało w Izbie ogromne wzburzenie. Jeden z posłów zawołał: Oto mamy nową aferę Dreyfusa. Caillaux zrozumiał, że Izba niechętnie go słucha i szybko opuścił trybunę. W podrażnieniu rzucił Caillaux plikiem akt w kierunku ławy ministeryalnej. Mieszkanie Caillauxa strzeże w Paryżu silny oddział policyi.

»Victoire« zapowiada dalsze sensacyjne aresztowania, w szczególności pewnego znanego senatora, kilku posłów i dziennikarzy.

O ogłoszeniu celów wojennych koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Amsterdam, 15 grudnia.

»Nieuwe Rott. Courant« donosi z Londynu: Parlamentarna komisya kongresu związków i narodowe kierownictwo partyi robotniczej powzięły wczoraj uchwałę domagającą się, aby rząd angielski możliwie szybko w bardzo określonych wyrażeniach ogłosił autoratywne oświadczenie co do celów wojennych, dla których sprzymierzeni wojnę dalej prowadzą.

Straty angielskie na morzu.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 grudnia.

»N. W. Abendblatt« donosi z Rotterdamu:

»Daily Mail« wykazuje, że Anglia straciła w pierwszym tygodniu grudnia większą ilość okrętów, aniżeli w innych tygodniach ostatnich trzech miesięcy.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Buchalterka

z 2-letnią praktyką, obznajmiona z stenografią polską i niemiecką, poszukuje posady zaraz lub od 1 stycznia, we fabryce lub większem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pod A. M. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 10956 1 3

Osoba

inteligentna, lat 27, znająca się na gospodarstwie, szuka zajęcia we dworze jako gospodyni lub do towarzystwa starszej pani, chętnie na wyjazd. Zgłoszenia: Marya Zielińska w Czermny, p. Święcany. 10960 1 2

Magazynier

z wykw. szk. kupieckiej, z praktyką mag. i biurową, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Magazynier" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10950 1 8

Baranica

do sprzedania. Zgłoszenia pod 1206 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10951 1 5

W nowo urządzonym

pensyonacie

ul. Wolska 15, narożnik ul. Czapskich, polecam pokoje z utrzymaniem. 10952 1 8 Skrzeńska.

Kupię

kamienicę I lub II piętrową w Krakowie, najchętniej w dzielnicy VI. bez pośrednictwa. Zgłoszenia: H. Feigenbaum, nadkond. c. k. kolei państw. w Krakowie. 10953 1 3

Przyzwoita panna

mająca zawód, szuka w Rynku małego, spokojnego pokoju, o ile możności z użyciem fortepianu, od 1 stycznia. Zgłoszenia z podaniem ceny przyjmuje Administr. „Nowej Reformy" pod „Wiedeńka". 10934 1 3

Panna

lat 19, umiejąca szyć, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia z warunkami pod K. W. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10968 1 3

Panna

inteligentna, z praktyką w księgarni lub w wypożyczalni książek, zostanie zaraz przyjętą. Zgłoszenia i oferty przyjmuje tylko od godz. 2—3 po poł. A. Gumplowicz, ul. Librowszczyzna l. 5, I p.

10969

Andersdorfska naturalna

woda mineralna

do nabycia hurtownie i częściowo w sklepie Braci Rolskich w Krakowie, ul. Szewska l. 2. 10961 1 5

Sprzedam karetę

w dobrym stanie i sanie. — Dębniki, ul. Kilińskiego l. 10, I p. Czubowej. 10955 1 2

Futro męskie

szlekiny, dwa fraki, mało używane, do sprzedania. — Oglądać można ul. Siemiradzkiego l. 21, I p., drzwi 20, od godz. 11—3. 10972 1 3

Salonik damski

fortepian do sprzedania. Wiadomość: ul. Asnyka l. 5, u właścicielki. 10961 5 6

Gotowe zupy

(bulionowy dodatek do zup) Znak „Oson" — o smaku grzybów, jarzyny wybitnej dobroci. Wydat ość 4—5 talerzy.

W drobnej sprzedaży jednak tylko 20 halerzy.

Przesyłka próbna, 2 pudełka, 200 sztuk sortowanych, wysyła się opłatnie wszędzie za 22 K.

Dla hurtowników osobliwe oferty ze zaznaczym cen.

Ia luźna masa do zup

o smaku jarzyny, grzybów i kminku w skrzynkach po 50 kg i 100 kg netto po najniższych cenach dziennych

Osobliwe oferty

dla gospodarstw zakład obozów z jeńcami, szpitali, kuchni ludowych i t. d. i t. d.

Fabryka środków żywności o ruchu parowym

FREUD & ORLIK

Praga - Žižkov

Kiegarowa ul. 69.

Przyjmie się samodzielnych zastępców, mających stosunki

10981 1 2



9911 29 30

Używajcie „DANIA" do krochmalenia bielizny!

DANIA

Najlepszy środek, zastępujący

KROCHMAL

Nazwa i znak ochr. prawnie zastrzeżone

Nie niszczy bielizny. Działa bezsprzecznie. Rozpuszcza się w wodzie i nie pozostawia osadu. Nie szkodzi zapełnia bieliźnie. Koniecznie potrzebny w każdem gospodarstwie, w szpitalach, klasztorach, pralniach, zakładach wojskowych i t. p.

Do nabycia: w oryginalnych paczkach ze sposobem użycia po 30 h i po 1 K 50 hal. we wszystkich drogueryach, sklepach korzennych, perfumeryach i t. d.

Dla uchronienia naszego artykułu od łańcuszkowej sprzedaży, odstępujemy go poważniejszym kupcom z odpowiednim rabatem i reklamą. — Wszelkie zapytania należy adresować do:

„DANIA" Centrala dla Galicyi, Bukowiny i rosski. Kraków, Floryańska 23, I p. Tel. 1416.

10928 2 0

Pracownia tapicerska

J. Luszowicz, ul. Floryańska 44, przerabia materace, otomany, meble i t. p., jak również wykonuje nowe. Ceny niedrogie. 10560 7 15

Zakopane

Pensyonat „Saryusz", ul. Chałubińskiego, otwarty przez całą zimę. — Kuchnia zdrowa, obfita. 10278 6 5

KREMY do rąk i twarzy

(Blumenschnee)

Perfumy, wody toaletowe i kolońskie, szczotki do włosów, grzebienie polsca skład farb i perfum

Wiktor Wanderer ul. Szewska 21.

10855 4 10

„Warszawa" kawiarnia

przy ul. Sławkowskiej l. 30 (obok pianı) codziennie od godz. 6½ wieczorem

koncert

orkiestry cygańsko-węgierskiej. Znakomity primas Thot Janczi. Soliści na czele, tarogato i cymbało.

10937 2 0

DWIE

młode inteligentne panny (blondynka i szatynka), niezależne materyalnie, pragną nawiązać korespondencyę w celu wymiany myśli. — Małżeństwo nie wyłączone. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod „Ewa". 10943 1 2

Ożeni się

inżynier lat 30, na stanowisku rządowem, z inteligentną panną lub wdową do lat 25, najchętniej z posiadającą własne gospodarstwo wiejskie. — Pośrednictwo krewnych pożądane. Ewentualne korespondencye wraz z fotografią pod „I. Kar." przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 10900 1 2

Nawiążę znajomość

z inteligentnym mężczyzną z wyższej sfery, w poważnym wieku, z odpowiednim kapitałem, w celu kupna kamienicy na spółkę. Małżeństwo możliwe. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod „Wdowa". 10916 2 3

Nakładem

Księgarni G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

wyszedł

ROCZNIK POLSKI

Tablice statystyczne

wydali Eugeniusz Romer i Ignacy Weinfeld.

Cena 7 koron. 10767 2 3

Tok po francusku lub po niemiecku 8 koron.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Ogłoszenie.

Na skutek uchwały Komisyi gazowo-elektrycznej zostaje podwyższoną cena prądu elektrycznego, a mianowicie: za prąd dla światła z 90 h na 1 kor., za prąd do motorów z 25 h na 35 h za kwg, oraz zostają zniesione opusty za zużycie prądu dla światła. Pozatem pozostają warunki dostarczania prądu nie zmienione.

Zmiany powyższe obowiązują, począwszy od odczytów za grudzień 1917 r., tak, że rachunki za miesiąc styczeń 1918 r. będą już obliczane po podwyższonych cenach.

Dyrekcya Elektrowni miejskiej w Krakowie.

10943

P. T. Rolnicy!

Najwyższy czas zamawiać

sole potasowe i kainit!

Zamówienia na ładunki tylko całowagonowe przyjmuje 10399 3 3

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie

obecnie Kraków, Rynek l. 22.

L. 458. 10947 1 3

Ogłoszenie.

Krajowy Zakład dla umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie

przyjmie zaraz:

ekonoma,
pomocnika inspicyenta gospodarczego,
krawca,
kucharza,
kanalarza,
grabarza,
parobków,
2 pomocników maszynowych ze świadectwem wyzwolin na ślusarza i świadectwem egzaminu na maszynistę,
5 palaczy-ślusarzy ze świadectwem wyzwolin na ślusarza i egzaminem na palacza.

Pomocnicy maszynowi i palacze-ślusarze powinni znać roboty instalacyjne (montowanie i naprawa rurociągów i armatury do tychże — tudzież urządzenia elektryczne, ich montowanie i naprawy).

Od 1 stycznia 1918 przyjmie:

przełożonego służby oddziałowej,
służbę pielęgniarską.

— Podania ze świadectwami przesłać Dyrekcyi krajowego Zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie do 22 grudnia b. r.

Kobierzyn, dnia 11 grudnia 1917.

Księgarnia i skład nut

G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

10768 2 3 otrzymała na skład główny:

	Koron
Hoesick F. Miłość i miłostki w życiu sławnych ludzi	7·—
Huszno A. ks. Syn Człowieczy	4·—
Jezierski E. Tadeusz Kościuszko	8·60
W oprawie	10·—
Lasoń J. Legiony. Scen dziesięć	1·80
Szczepański Wł. ks. Ewangelia na każdy dzień roku kościelnego	6·—
— Jeruzalem i Jerycho w świetle dziejów i wykopalisk. Cztery odczyty. 180 rycin	10·—
Wolter. Powiastki filozoficzne. Przełożył Boy	7·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Konces. Dom handlowy i biuro pośrednictwa

Adama Bilińskiego

w Krakowie, ul. Krupnicza 26, Telefon 1004,

pośredniczy w kupnie i sprzedaży kamienic, parcel, dóbr tabularnych i t. p. — Posiada obecnie kilka objektów okazyjnie do sprzedania. 9995 0 10

Biuro kupna-sprzedaży J. Jaromina

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 23.

a) sprzeda: zabudowania z kilkumorgowym obszarem w pobliżu Krakowa nadające się na fabrykę; kilka realności większych i mniejszych w Krakowie, kilkadziesiąt morgów gruntu w obrębie W. Krakowa, zakład tapicersko-dekoracyjny z towarami w śródmieściu Krakowa wraz z koncesyą na sprzedaż mebli, kilka majątków ziemskich, hotel w Krynicy; b) poszukuje: do kupna względnie dzierżawy majątków ziemskich, lasowych i folwarków, realności miejskich i wiejskich, spólnika z kapitałem do 2 milionów koron w celu uruchomienia wielkiej cegielni w obrębie W. Krakowa. 10781 2 6

OBRAZY

T. Axentowicza, J. Fałata, A. Groitgera, W. Kossaka, Jacka Malczewskiego, A. Piotrowskiego, Rozwadowskiego, H. Siemiradzkiego, Stręta, Zmurki, T. Ajdukiewicza, Viard'a i innych do sprzedania

„STUDIUM", SŁAWKOWSKA 30, I p.

(nad kawiarnią „Warszawa"). Oglądać można od g. 11—1 i 3—5. Tel. 2048. 10565 11 10

FORMY

na suknie damskie wyrabia się na każdą figurę w Szkole kroju i szycia „Jozefina", ul. Długa l. 11, po następujących cenach:

forma bluzki	2 K	
„ spódnicy	3 „	
„ żakietu	5 „	
„ płaszcza	6 „	

Kursa kroju rozpoczynają się 1 i 15 każdego miesiąca 10959 1 2

Pierwszy krajowy skład gramofonów

Józef Wechsler

zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy

Lwów, Sykstuska 7. Kraków, Floryańska 25.

Poleca na gwiazdkę wielki zapas gramoli i gramofonów z tubami lub bez tub. 40.000 płyt w różnych językach. Najnowsze opery i operetki. Własny warsztat reparacyjny. Przyjmuje zużyte płyty do wymiany. 10850 2 4

Żądaj wszędzie i prenumeraj

„PRZEGLĄD ŚWIATOWY"

miesięcznik poświęcony wszystkim gałęziom wiedzy. Około 1.000 ilustracyi i 120.000 wierszy druku rocznie.

Wychodzi 15 każdego miesiąca. W r. 1918 rozpoczynamy druk „Ilustrowanej Encyklopedyi podręcznej" jako bezpłatnej premii dla prenumeratorów „Przeglądu Światowego". Prenumerata roczna 40 K. półrocznie 20 K. Adres Redakcyi i Administracyi: Dąbrowa Górnicza, ul. Sienkiewicza l. 21. 10907 1 0

Licytacya

prawa naftowego w Lipinkach odbędzie się 18 grudnia 1917, o godzinie 10 przed południem w Sądzie powiatowym w Gorlicach. 10856 4 4

Spółka Fakturowa w Krakowie

ul. Podwale l. 7

oraz

Filia w Tarnowie

ul. Krakowska l. 8

zawiadamia, że z dniem 1 stycznia 1918 zniża stopę procentową od wszystkich wkładek oszczędności na książeczkach i w rachunku bieżącym z $4\frac{1}{2}\%$ na

4%

z tem, że nadal opłacać będzie podatek rentowy wraz z 100% dodatkiem do podatku rentowego z własnych funduszów.

Wypłaca nawet większe kwoty bez wypowiedzenia. 10963 1 2

Licytacye koni.

Konie zdolne do robót polnych i leśnych są do nabycia w drodze licytacyjnej. Kupujący muszą być zaopatrzeni w legitymacye, wydane przez starostwa (komendy rejonowe). Handlarze i pośrednicy są wyłączeni od kupna. 10932 2 3

Licytacye odbędą się:

1) W szpitalach końskich:

Jarosław (Annakaserne)	16	grudnia
Sądowe Wisznia	19	„
Maksymowice koło Sambora	20	„
Czerlany koło Gródka Jagiell.	23	„

2) W końskich stacyach zużytkowych:

Przemyśl (Schwarz'sche Kaserne)	17	grudnia
Bratkowce koło Stryja	19	„
Olchowce koło Sanoka	21	„

Panna

mająca ukończoną buchalteryę, pisząca na maszynie, która ukończyła dłuższą praktykę w banku i była na posadzie, poszukuje jakiejkolwiek posady stałej w większem biurze. Pośrednictwo nie wyłączone. Zgłoszenia pod „L. 23." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10890 2 2

Nauczycielka

udziela muzyki na własnym fortepianie dzieciom nie zamożnym a zdolnym po 1 K 50 h. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupscyca, ul. Jagiellońska l. 7. 10858 3 3

Wille 3 p.

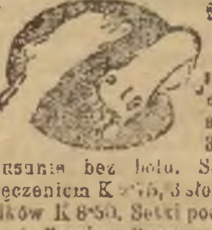
w Krynicy, w tem hotel, restauracya, kawiarnia, drogerya, 40 pokoi umeblowanych, cena 250.000 K, sprzeda biuro J. Repski, ul. Szewska l. 6. 10304 2 2

Poszukuje

na stałą posadę zdolnej panny biurowej, izr., ze znajomością stenografii niemieckiej i pisania na maszynie. Posada zaraz do objęcia. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Agencya handlowa" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 10881 3 5

500 KORON

zapłacę każdemu, jeżeli mu nagniotków, brodawek, stwardnień skóry balsam Ria w 3 dniach nie usunie bez bólu.



Słoik wraz z poręczeniem K [illegible], 3 słoiki K [illegible], 6 słoików K 8·50. Setki podziękowań i uznań. Kemény, Koszyce (Kassa) I. Postfach 12/529. Węgry. 10032 4 13

Ukończona stud. fil.

poszukuje odpowiedniego zajęcia. Może udzielać lekcyj, przygotowywać do egzaminu wydz. II grupy i t. d. Warunki umiarkowane. Zgłoszenia pod „St. M." przyjmuje Administr. „N. Reformy". 10811 3 3

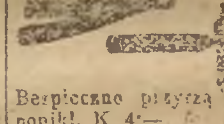
Komitet Ks.-Biskupi

poszukuje kierownika warsztatu szewskiego. Zgłoszenia tylko piśmienne ze szczegółowemi świadectwami i poleceniami [illegible] Admin. „N. Reformy" pod „Kierownik". 10919 2 2

Kompletny ubiór polski

dla mężczyzny szczupłego, wysokiego, do sprzedania w Księgarni katolickiej w Krakowie (ul. Floryańska 1). 10[illegible] 5 3 5

Dobre przyrządy do golenia i strzyżenia



I-a brzytwy zesrebrzyste stal K 4·—, 5·—, 6·—.

Bezpieczne przyrządy do golenia poniki. K 4·— [illegible]. Przyrząd do golenia „Perfekt", z 6 ostrzami [illegible] 18·—, 22·—. Dwusieczne ostrza na pasowe, tuzin K 5·—, 6·—. I-a maszynki do strzyżenia K 12·—, 15·—. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką lub po nadesłaniu należytości c. i k. nadw. dostawca Jan Konrad, Dom wywozowy i wysyłkowy, Brux Nr [illegible] (Czechy). Katalog główny za darmo.

5478 35 40

Egzamin uzupełniający

(c. k. jednor. ochot.), egzaminy wstępne i maturyczne. Dokładne i sumienne przygotowanie w najkrótszym czasie. Wynik zapewniony. Skrypta własne. Bliższe informacye Kraków, Senacka 6/II, od godz. 2—4 po poł. 10602 1 3

Dwa fotele klubowe

futro dachs, dwie świtki i kolczyki brylantowe są do sprzedania.

Hala Licytacyjna, ul. Bracka 6. 10928 2 3

SMARY DO WOZÓW

pierwszej jakości z oliwy, w skrzynkach po 5, 10, 15, 20, 25 kg,

WAZELINĘ do OBUWIA

pierwszej jakości, czarną i żółtą, w skrzynkach po 5, 10, 15, 20, 25 kg. 10945 2 3

OLIWĘ DO MASZYN

automobili, motorów,

SMARY OLIWNE

najlepszy środek do konserwowania skóry, obuwia wyrobów rzemiennych poleca i poszukuje większych odbiorców chemiczna fabryka „UGONA POLAKA, Kral. Vinohrady, Jungmannova ul. 33. Generalne zastępstwo na Bukowinę do nadania rzetelnym kupcom.

Akwizytorów pożyczki wojennej Ubezpieczenie dla dzieci

poszukuje się za stosownem wynagrodzeniem za stratę czasu i trud. — Międzynarodowe Towarzystwo akcyjne ubezpieczenia od wypadków. — Generalna Agencya dla Galicyi Lwów, ul. Trzeciego Maja 12 10567 1 2

SMAR do wozów OLIWĘ cylindrową i automobilową

tudzież 10584 2 2

SMAR Tovotta

ma na składzie po umiarkowanych cenach

Syndykat rolniczy w Krakowie

Filia we Lwowie.

Swędzenie, liszaje, świerzb

usuwa bardzo szybko przyjemna „Brunatna maść" Dra Flesch'a. Bezwonna i nie brudzi. Słoik na próbę [illegible] b., wielki słoik 4 K, porcya familijna [illegible]. 9091 [illegible]

Składy główne: Lwów: apteka Szymona Hey, nadw. dostawcy, Kraków: apteka „pod Białym orłem", Rynek główny A.-B., 45; Przemyśl: c. k. apteka obwodowa M. Schwarza; Jarosław: apteka „pod Czarnym orłem" Józefa Rohma; Tarnów: apteka obwodowa J. Mieszkowskiego; Brzozów: apteka „pod Opatrznością" G. F. Tybiczka. Kołomyja: apteka obwodowa Dra Stefana Stenzla; Nowy Sącz: apteka Mariana Gorczyńskiego. Skład główny dla Rzeszowa i okolicy: c. k. Apteka Obwodowa.